www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW
URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

8 maja 2014 czasopismo bezpłatne Nr 18 (707)

www.passa.waw.pl

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza
FESTYN EKOLOGICZNY
URSYNOWSKIE KWIATY
szczegóły na stronie 11

Zakątek Cybisa
LEPSZA STRONA URSYNOWA
www.wlodarzewska.pl

W I turze po maturze

Czyt. str. 4

FOTO LECH KOWALSKI

Wakeboard w Zalesiu

Czyt. str. 9

Sklep remontowo-budowlany
BRICOMAN
PROSTE TANIE BUDOWANIE
Sezon w pełni!
Zrób zakupy i odbierz podkaszarkę!
Szczegóły na str. 5

Ponad 23,5 mln zł dla Ursynowa?

czytaj str. 6

keekaa
KRÓLESTWO TOREBEK
KUPON RABATOWY
-20 ZŁ*
*na torebki w cenie od 100 zł w KeeKaa TESCO KABATY i KeeKaa METRO BIS

Nie ma jak robić z siebie idiotę

Tak już jest w Polsce, że sport nie ma u nas szczęścia do polityków, a politycy nie mają szczęścia do sportu. Całkiem niedawno świeża jeszcze na stanowisku ministra sportu i turystyki urocza posłanka Joanna Mucha zastanawiała się, kto tak niefortunnie dobrał drużyny do rozegrania meczu o Puchar Polski na Stadionie Narodowym w Warszawie, nie domyślając się nawet, że do finałowej rozgrywki o to trofeum trzeba się po prostu zakwalifikować, rozgrywając spotkania w tak zwanym systemie pucharowym. Teraz dla odmiany popisał się niemal w tej samej kwestii były minister finansów, będący również posłem na Sejm Jacek Rostowski, który jako kandydat do Europarlamentu pogratulował piłkarzom Zawiszy Bydgoszcz zdobycia mistrzostwa kraju, chociaż zdobyli oni jedynie Puchar Polski. Całe szczęście, że finałowe spotkanie PP odbyło się znowu na Narodowym w Warszawie, a nie w "Bydgoszczu", jak zwykł mawiać starający się na swój sposób dochowywać form gramatycznych pan poseł. Gdy go już ten Bromberg wybierze do Europarlamentu, to każdy Niemiec będzie tam wiedział, skąd pana posła przyniosło.

W wielu wypadkach jakiekolwiek zatrącenie zagadnień sportu przez ignorantów w tej akurat dziedzinie wywołuje albo salwy śmiechu, albo chociaż uśmiechy politowania. Nie lepiej to wypada, gdy będący ignorantami w sferze polityki sławni sportowcy usiłują zaistnieć właśnie na tym polu. Z kandydata do Europarlamentu boksera Tomasza Adamka w mediach już na wstępie okrutnie zadrwiono, prezentując jego zmasakrowane po ostatniej walce oblicze wraz z podpisem, że Tomasz ma być nową twarzą Solidarnej Polski w Brukseli. W wypadku kandydata z ramienia SLD, piłkarza Macieja Żurawskiego i kandydującej w barwach PO pływaczki Otylii Jędrzejczak, dziennikarskie pytania od razu obnażyły nicość ich wiedzy politycznej. Nie jest to jednak nic nadzwyczajnego, bo przecież wiadomo, że nawet na reprezentacyjne stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej pchają się osobnicy, którzy na przykład w językach obcych - ani be, ani me, jakby powiedział niezrównany facecjonista Lech Wałęsa, z uwagi na rekordową liczbę przyznanych mu symbolicznie doktoratów nazywany niekiedy mędrcem honoris causa.

RYS. PETRO/AUGUST

Na szczęście na szczeblu prezydentów miast znajdujemy jak najprawdziwszych uczonych. W Krakowie merem jest profesor prawa Jacek Majchrowski, w Warszawie zaś chlubiąca się takim samym tytułem Hanna Gronkiewicz-Waltz. Wścibskie media zajrzały obojgu ostatnio do kieszeni, dziwiąc się nie wiadomo czemu, że i on, i ona dorabiają do dosyć chudych pensji samorządowych wykładami na uczelniach. Majchrowskiego słuchają studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, HGW naucza żaków na Uniwersytecie Warszawskim. To prawda, że raczej nie powinni łączyć dwu całkiem różnych zajęć, bo przecież roboty w samej administracji tak dużych miast mają od cholery. Tylko że zamiast narzekać, iż się w swoich działanich rozpraszają, lepiej dać im po prostu uposażenia odpowiadające skali wykonywanych zadań i łączącej się z tym odpowiedzialności. W ubiegłym roku podobno HGW zarobiła w stołecznym ratuszu zaledwie 160 tysięcy złotych, co jest kroplą w morzu w porównaniu chociażby z uposażeniami prezesów banków i kompanii naftowych, a także niektórych, całkowicie nieodpowiedzialnych trenerów piłki nożnej. Warszawski ratusz znajduje się - nomen omen - przy Placu Bankowym, ale samorządowa forsa nie jest tam tak wielka jak w banku. No cóż, może w końcu miejskie elektoraty powiedzą temu lub owemu prezydentowi o majętności chudopachołka: spieprzaj, dziadu! I zaczną wybierać takich bogaczy, jak niedawny burmistrz Nowego Jorku - Michael Bloomberg, którego majątek szacuje się na 33 miliardy dolarów. Mike służył Nowemu Jorkowi przez trzy kadencje, nie chcąc za to jakichkolwiek pieniędzy i dopiero po usilnych naleganiach zgodził się pobierać rocznie z budżetu miasta... jednego dolara. Jeśli uznać, że nowojorski ratusz był jego głównym miejscem pracy, to trzeba uznać, że ten magnat medialny ostro dorabiał na boku...

Przy okazji przypomnę, ile szumu było wokół tego, że burmistrz Ursynowa Piotr Guział dorabia - nie wykładami wprawdzie, ale jako członek rady nadzorczej jednej ze spółek miejskich w Będzinie. Zatem Majchrowskiemu i HGW wolno, a Guziałowi - już nie? Sam akurat dorabiam sobie gdzie chcę i nie przed opinią publiczną się z tego rozliczam, jeno przed urzędem skarbowym. I nie narzekam na przykład, jak trudno mi redagować "Passę", gdy pozostaję akurat na igrzyskach olimpijskich w Sydney albo w Londynie. Dlatego rozumiem tych, którzy ze względów finansowych lub prestiżowych zwykli się zawodowo rozpraszać. Z tego powodu podziwiam ojca opatrznościowego Radia Maryja Tadeusza Rydzyka. Dla funkcji duszpasterskich i dyrektorskich zarzucił on związki z muzyką "big-beatową", której się menedżersko poświęcał, holując między innymi utalentowanego skrzypka, dziś lewicowego parlamentarzystę Jerzego Wenderlicha. Kogoś może ogromnie zdziwić, że dzisiejszy gwiazdor SLD nie wstydził się nawet onego czasu grywać do mszy.

A jeśli chodzi o wstyd, to okazuje się, że zarządzający cmentarzami duchowni nie krępowali się do tej pory, żądając systematycznie wysokiego "pokładnego" od rodzin pochowanych na terenie stołecznych nekropolii powstańców warszawskich, grożąc ewentualnym wyeksmitowaniem zwłok. Najciekawsza byłaby oczywiście eksmisja na bruk, bardzo obecnie modna w Warszawie i przypominająca wielu osobom, że w naszych warunkach między nekropolią i metropolią niewielka różnica. Tak twierdzi przynajmniej jeden z moich znajomych, szeroko znany bon-vivant, który coraz częściej wzdycha, że gdy pragnie akurat spotkać się z przyjaciółmi, to musi iść na cmentarz.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Miał być kredyt, jest zarzut

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z mokotowskiej komendy zatrzymali 22-letniego Krzysztofa P. Mężczyzna posłużył się sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach i wyłudził 28 tys. złotych kredytu. Wczoraj usłyszał zarzut, do którego się przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Mokotowscy specjaliści zwalczający przestępczość gospodarczą uzyskali informację, że w jednym z banków na terenie dzielnicy doszło do oszustwa. Jak wynikało z ustaleń funkcjonariuszy, przy pomocy sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach został wyłudzony kredyt w wysokości 28 tys. złotych. Stróże prawa ustalili także osobę, która brała udział w tym procederze i poręczyła pożyczkę. Okazał się nią Krzysztof P., który również przedłożył w banku „lewe" dokumenty.

Policjanci zatrzymali wczoraj 22-latka. Szybko wyszło na jaw, że mężczyzna nigdy nie pracował w firmie widniejącej na zaświadczeniu. Wczoraj funkcjonariusze przedstawili mu zarzut za oszustwo, do którego się przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat więzienia.

Groził i uszkodził

Policjanci z Mokotowa zatrzymali mężczyznę podejrzanego o uszkodzenie drzwi. 19-latek groził także pozbawieniem życia właścicielowi mieszkania, który zaniepokojony tym co dzieje się na klatce schodowej wezwał na miejsce mundurowych. Chwilę później Łukasz L. znalazł się w ich rękach. Teraz może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Funkcjonariusze zostali wezwani na interwencję do mieszkania na terenie Mokotowa, gdzie ktoś miał dobijać się do drzwi. Z relacji zgłaszającego wynikało, że kiedy wyszedł na balkon zwrócił uwagę na dwóch mężczyzn, którzy zachowywali się głośno. W pewnej chwili jeden z nich zaczął uderzać prętem w bramę i grozić mu śmiercią. Mężczyzna wrócił do mieszkania i kiedy ktoś zaczął dobijać się do drzwi, uderzając w nie czymś, postanowił powiadomić Policję.

Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce ustalili okoliczności zdarzenia oraz rysopisy mężczyzn. Po jakimś czasie w ich ręce trafił jeden z nich. Drugi został zatrzymany w momencie kiedy po raz kolejny pojawił się pod drzwiami zgłaszającego. Jak się okazało potem to 19-letni Łukasz L. groził mężczyźnie i zniszczył drzwi wejściowe, kopiąc w nie oraz uderzając pięściami i prętem.

Wczoraj mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. 19-latek jest podejrzany o uszkodzenie mienia oraz kierowanie gróźb karalnych. Może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Zatrzymani za kradzież

Dzięki mokotowskim policjantom z wydziału kryminalnego dwóch mężczyzn usłyszało zarzuty za kradzież samochodu. Arkadiusz T. oraz Adam C. włamali się do seata posługując się kluczykiem, który został utracony przez właścicielkę auta. Obaj zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy klika dni później i przyznali się do zarzucanemu im czynu. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia.

Policjanci zwalczający przestępczość samochodową pracowali ostatnio nad sprawą dotyczącą kradzieży seta z parkingu, przy Alei Niepodległości. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że związek z tym zdarzeniem może mieć kilku mężczyzn, którzy w tym czasie, kiedy doszło do kradzieży, „kręcili się" w rejonie tego miejsca. Dzięki uzyskanym informacjom, kryminalni już kilka dni później ustalili ich dane.

Policjanci przedstawili Adamowi C. oraz Arkadiuszowi T. zarzuty za to przestępstwo, do którego obaj się przyznali. Teraz funkcjonariusze poszukują porzuconego samochodu. Za kradzież z włamaniem pojazdu grozi kara do 10 lat więzienia.

Co się zdarzyło...

Ursynów rozdał 1000 flag z okazji Dnia Flagi RP

30 kwietnia Urząd Dzielnicy Ursynów rozdał mieszkańcom Ursynowa 1000 flag RP z okazji Dnia Flagi, który obchodzimy 2 maja. Akcja rozdawania polskiej flagi przed Dniem Flagi jest prowadzona od 2011 roku i stała się już tradycją na Ursynowie.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony jest 2 maja, a ustanowiony został 20 lutego 2004 roku. Flaga jest symbolem suwerenności państwa lub narodu. Jej zniszczenie lub obelżywe traktowanie uważane jest za obrazę narodu. Wywiesza się ją na urzędach państwowych w trakcie świąt, uroczystości i spotkań międzynarodowych. Podlega ochronie prawnej.

Według ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. (z późn. zm.) o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych barwami RP są kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości, z których górny jest koloru białego, a dolny koloru czerwonego. Przy umieszczaniu barw RP w układzie pionowym kolor biały znajduje się po lewej stronie płaszczyzny oglądanej z przodu. Flaga w barwach RP ma kształt prostokąta, w którym ustawowy stosunek szerokości do długości wynosi 5:8.

Szkoła Podstawowa imienia Unii Europejskiej

Z przyjemnością informujemy, iż w bieżącym roku szkolnym w Szkole Podstawowej nr 81 przy ul. Puszczyka 6 na Ursynowie Rada Pedagogiczna i uczniowie zainicjowali szereg działań związanych z nadaniem szkole imienia Unii Europejskiej. W ostatnich dniach działania te nabierają specjalnego tempa.

– W chwili obecnej prowadzimy konsultacje z rodzicami uczniów. Mając ich pozytywną opinię, w co nie wątpię, wystąpię do władz Dzielnicy Ursynów o wszczęcie formalnych działań na rzecz nadania Szkole imienia Unii Europejskiej. Będzie to ukoronowanie wieloletniej aktywności Szkoły w zakresie promowania postaw proeuropejskich wśród naszych uczniów – mówi Marzena Dąbrowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81. – Nadanie szkole imienia Unii Europejskiej stwarza możliwość podjęcia pracy wychowawczej na wielu płaszczyznach, kształtowaniu postawy uczniów – obywateli świadomych swej przeszłości i tradycji oraz praw wynikających z przynależności do zjednoczonej Europy – kontynuuje dyrektor Szkoły.

Szkoła jest najstarszą placówką oświatową na tzw. wysokim Ursynowie. Powstała jeszcze w 1959 roku i pierwotnie mieściła się na Mokotowie. W 1969 r. nadano jej imię Lucjana Rudnickiego. Od roku szkolnego 1977/1978 Szkoła funkcjonuje w obecnym budynku, który powstał w ramach budowy osiedla mieszkaniowego na Ursynowie Północnym.

IV Amatorski Nocny Turniej Piłki Siatkowej za nami

18 zespołów i 190 zawodników wzięło udział w IV Nocnym Amatorskim Turnieju Piłki Siatkowej w Kategorii Open o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wilanów, który odbył się w Obiektach Sportowych przy Zespole Szkół nr 79 na ul. Wiertniczej 26. Mecz finałowy został rozegrany o godz. 5.00 nad ranem i mimo zmęczenia zawodników walka o miejsca na podium była bardzo zacięta. Ostatecznie zwyciężyła drużyna Pułtusk zajmując pierwsze miejsce, na drugim miejscu rywalizację zakończyła drużyna Lotnisko Chopina, a trzecią lokatę wywalczyła drużyna Maków Mazowiecki. Gratulujemy!

Do turnieju zgłosiło się 20 drużyn. Ostatecznie wystartowało 18 zespołów, co dało łącznie 190 zawodników. Poziom drużyn startujących w turnieju był bardzo wysoki, co potwierdzała rywalizacja w tie breku oraz fakt, iż mecz finałowy rozgrywany był o godzinie 5 rano, a cały turniej wraz z dekoracją zawodników zakończył się o godzinie 5:48.

JESTEM NA SWOIM A TY?

Zakątek Cybisa

LEPSZA STRONA URSYNOWA

od 6 500 zł/m²
na Ursynowie

metro 5 min.

cicha, zielona okolica

szkoła i przedszkole w pobliżu

rozwinięta infrastruktura

www.wlodarzewska.pl tel. 22 335 07 65, 609 919 969

keekaa
KRÓLESTWO TOREBEK

NAJWIĘKSZY WYBÓR TOREBEK NA URSYNOWIE

GALERIA URSYNÓW: al. KEN 36 lok. 39, parter przy Kiosku
GALERIA METRO BIS: al. KEN 85, poziom-1, za Rossman
TESCO KABATY: stoisko przy kasach

Lokalni maturzyści w różnych nastrojach

Dziś wesele, a w sierpniu poprawiny?

Zakwitły kasztany, a to znak nieomylny, że, jak co roku, nadszedł czas matur. Tegoroczne egzaminy dojrzałości okazały się na razie najtrudniejsze w zakresie matematyki.

W poniedziałek, 5 maja, maturzyści rozpoczęli maraton egzaminacyjny od języka polskiego, matematyki i języka obcego na poziomie podstawowym. W skali kraju zdają 334 tysiące abiturientów. Czy egzaminy są w tym roku trudne? Co do tego, zdania są podzielone. Niektórzy już szykują się do świętowania, inni wyczuwają w sierpniu konieczność drugiego podejścia.

W części pisemnej polskiego maturzyści musieli odpowiedzieć na pytania dotyczące zamieszczonych w arkuszu tekstów o miłości, autorstwa m. in. Cypriana Kamila Norwida i księdza Jana Twardowskiego. Pytani byli także o funkcje językowe i środki stylistyczne.

W II części absolwenci stanęli przed alternatywą. W pierwszym wariancie mogli wybrać porównanie stanowiska Gospodarza ze stanowiskiem Poety w "Weselu" Stanisława Wyspiańskiego, a chodziło o ocenę możliwości powstańczych Polaków oraz poglądy obu wspomnianych postaci na poezję narodową, w drugim zaś – omówienie żołnierskich emocji bohaterów "Potopu" Henryka Sienkiewicza na podstawie przytoczonego fragmentu.

– Troszkę się utopiłam w "Weselu" – mówi Ola, a miałam większe ambicje, ale nie tracę nadziei. Jutro pójdzie lepiej!

Po raz ostatni maturzyści mogą zaliczyć część ustną z polskiego za pomocą prezentacji. Za rok abiturienci będą losować na miejscu pytanie z tekstu oraz polecenia. Następnie przygotują spontaniczną wypowiedź.

Egzamin z matematyki ruszył w tym roku o godz. 9.00 we wtorek. Nie zabrakło pytań o funkcje, pierwiastki, pole trójkąta czy liczby ścian bocznych ostrosłupa.

W arkuszu znajdowały się 34 pytania, w tym 9 otwartych. Maturzyści musieli bezbłędnie odczytywać wykresy funkcji kwadratowej i liniowej, określić skalę podobieństwa trójkątów, a także obliczyć wysokość trapezu.

Za wszystkie zadania z części matematycznej mogą otrzymać maksymalnie 50 punktów. Aby zdać, trzeba uzyskać minimum 30 procent.

– Ciężko z tą matmą i polskim – mówi Dominik. – Wczoraj wesele, a w sierpniu mogą być poprawiny – wyczuwa maturzysta.

Nie wszystkim wtorkowa część sprawiła trudności. – Jest 100 procent z matematyki! – cieszy się jeden z uczniów z liceum im. Goethego na Mokotowie.

W środę abiturienci zmagali się przez 120 minut z zadaniami z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Obowiązkowo maturzyści muszą przystąpić do egzaminu z polskiego i matematyki oraz jednego języka obcego na poziomie podstawowym. Do wyboru mieli angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, włoski i rosyjski. Zainteresowani mogą zdawać je w zakresie rozszerzonym.

Dodatkowo na poziomie podstawowym lub rozszerzonym można podejść do egzaminów z biologii, chemii, fizyki, geografii, historii, informatyki, historii sztuki, historii muzyki, języka łacińskiego i kultury antycznej, języka mniejszości etnicznej, wiedzy o społeczeństwie i wiedzy o tańcu.

Pisemne egzaminy zakończą się 23 maja. Trzymamy kciuki za wszystkich maturzystów! Mamy nadzieję, że sierpniowe koła ratunkowe nie będą potrzebne.

Magdalena Zwolak

Drugie oblicze Tadeusza Chyły

Dom Kultury Stokłosy ul. Lachmana 5 prezentuje niezwykłą wystawę malarstwa Tadeusza Chyły zatytułowaną „Tadeusz Chyła – liryczny kolorysta". Niezwykłą, bo obrazy pokazują drugą stronę zmarłego niedawno artysty…

Można zobaczyć aż czterdzieści płócien artysty powstałych na przestrzeni kilkudziesięciu lat pochodzących z kolekcji prywatnych. Obrazy powstawały w czasie, kiedy w Polsce dominował koloryzm. Jego wpływ widać w obrazach zarówno w formie, jak i w treści. Tadeusz Chyła sięgał po pędzel z wewnętrznej potrzeby. Kiedyś zwierzył się swojej żonie, że traktuje malowanie, jak modlitwę.

Tadeusz Chyła – wybitna osobowość, aktor, kompozytor, gitarzysta, piosenkarz, satyryk urodzony w Sopocie, znany głównie ze swych ballad był również malarzem i to malarzem profesjonalnym. Uprawiał malarstwo sztalugowe, ścienne oraz scenografię.

- „Przecież z wykształcenia jestem malarzem. W roku 1961 ukończyłem gdańską PWSSP. Piosenkarstwo zaś jest tylko pewnego rodzaju konikiem, który przejściowo stał się moim drugim zawodem i to obranym pod presja publiczności" – mówił o sobie w jednym z wywiadów.

Traktował piosenkę i malarstwo równorzędnie. Próbował szukać tekstów, które były uzupełnieniem jego malarstwa. Uważał, że piosenka też ma swój kolor i atmosferę, że też jest sprawą wyobraźni.

Praktyka pokazała jednak, że piosenka wzięła górę. W pamięci większości polaków Tadeusz Chyła przetrwał jako artysta związany ze sceną. Starsze pokolenie z pewnością pamięta ballady prezentowane przez TV, Radio oraz wydawane na płytach: Ballada o cysorzu, Ballada o knieziu Deptaku, Ballada o krowie, Ballada o mumiach, Ballada o straszliwej rzezi, Ballada o Zenku Dreptaku, Ballada o żołnierzyku, Sen psa, Pastuszek i gęsi, czy Panie Kwiatkowski, Panie Kowalski i wiele innych.

Tadeusz Chyła zmarł 23 lutego tego roku w Warszawie.

Wystawie towarzyszy katalog. Współfinansowanie - Dzielnica Ursynów m.st. Warszawa.

Wystawa czynna do 20 maja.

Mirosław Miroński

Pasjonaci pędzla w Domu Sztuki

Blisko czterdzieści osób bierze udział w wystawie „Malarstwo naszą pasją", której uroczyste otwarcie miało miejsce w Galerii ursynowskiego Domu Sztuki SMB „Jary" we wtorek.

Na wernisaż przyszło jeszcze więcej chętnych – sala ledwie pomieściła wszystkich.

Swoje prace prezentują uczestnicy warsztatów plastycznych ursynowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy SGGW. Warsztatami od pięciu lat kieruje artystka plastyczka Alina Stępniak, ekspozycja ma więc charakter jubileuszowy. Kto przyjdzie (wystawa będzie czynna do 25 maja), zobaczy obrazy akrylowe, akwarelowe, olejne, pastelowe… A wszystkie – niezależnie od techniki – namalowane faktycznie z bijącą z nich pasją, wyraźnym zamiłowaniem uzdolnionych twórców amatorów do spędzania całych godzin przy sztaludze, z paletą i pędzlem w dłoniach.

Szefująca Uniwersytetowi Elżbieta Rubinstein, Krystyna Gierda i sama Alina Stępniak, a także dyrektor Domu Sztuki Andrzej Bukowiecki, krótkimi wystąpieniami wprawili tłum przybyły na wtorkową uroczystość w pogodny nastrój, który utrzymał się do końca, głównie jednak dzięki – zresztą z reguły dostarczającemu pozytywnych emocji – obcowaniu ze sztuką.

BUU

Piosenki nieco starszych kolegów

8 maja o godz. 18.00 w Muzycznym Studiu Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie odbędzie się koncert z okazji 60-lecia Studenckiego Teatru Satyryków, będący przypomnieniem dobrej satyry i działalności jednej z najbardziej zasłużonych inicjatyw artystycznych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jaką był STS.

Koncert „Piosenki nieco starszych kolegów" to spotkanie założycieli Studenckiego Teatru Satyryków, świętującego 60-lecie pierwszego spektaklu i artystów, interpretujących ich twórczość. W koncercie wystąpią: Izabella Bukowska, Katarzyna Dąbrowska, Monika Dryl, Piotr Bajtlik, Tomasz Borkowski, Arkadiusz Brykalski. Współczesną aranżację utworów przygotował zespół pod kierownictwem Urszuli Borkowskiej. Autorką scenariusza i reżyserką koncertu jest Magdalena Smalara.

Goście i słuchacze Polskiego Radia RDC usłyszą nie tylko koncert, ale także następującą po nim rozmowę redaktor RDC Teresy Drozdy z twórcami STS o poetyce tamtych czasów i środowisku w jakim funkcjonowali. W rozmowie rozpoczynającej się o godz. 19.00 nie zabraknie również wspomnienia takich twórców jak Agnieszka Osiecka, Jan Tadeusz Stanisławski czy Andrzej Jarecki.

Organizatorami koncertu są Fundacja Okularnicy im. Agnieszki Osieckiej i Polskie Radio RDC. Więcej informacji na www.rdc.pl oraz pod tel. 500 121 574.

MM

Sklep remontowo-budowlany

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

Sezon w pełni!

8-10 maja

- **Licytacje produktów już od 1 zł**
- **Konkursy** z nagrodami
- Pokazy techniczne i porady
- Atrakcyjne produkty **w super cenach**
- **Poczęstunek z kawą** w godz. 7.00-9.00
- **Dania z grilla**

Kredyt 0%
07-25.05.2014

Transport GRATIS
do 10 km w dniach **8-10.05** za zakupy powyżej 1000 zł
(do 1,5 tony, bez HDS)

Super oferta!

Dla pierwszych 30 Klientów, którzy zrobią zakupy za min. 2000 zł,
podkaszarka spalinowa GRATIS!

Wilanów
ul. Europejska 125
tel.: **22 581 81 81, 797 999 349**
pon.-sob.: od 6.30 do 21.00
niedz.: od 9.00 do 19.00

www.bricoman.pl

Promocje się nie łączą. Szczegóły w sklepie.

Ponad 23,5 mln zł dla Ursynowa?

DZIELNICA URSYNÓW

W kwietniu br. Dzielnica Ursynów uzyskała dodatkowe dochody z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność (23.400.000 zł) oraz ze zwiększonych wpływów z podatku od nieruchomości od osób prawnych (236.650 zł). W trudnym momencie dla budżetu dzielnicy te ponadplanowe kwoty mogą pomóc w zaspokojeniu kilkunastu istotnych i od dawna postulowanych potrzeb różnych grup mieszkańców naszej dzielnicy.

Jak chcemy podzielić dodatkowe ponad 23,5 mln zł?

22 kwietnia br. Rada Dzielnicy Ursynów na wniosek Zarządu Dzielnicy zaopiniowała pozytywnie rozdysponowanie dodatkowych środków finansowych. Tym samym stosowny wniosek o zmiany w budżecie został przekazany do prezydent Warszawy, która jeśli wyrazi zgodę na zgłoszone propozycje, przekaże wniosek Ursynowa do Rady Warszawy na posiedzenie w dniu 15 maja, celem uchwalenia proponowanych zmian.

PROCEDURA UCHWALANIA ZMIANY W ZAŁĄCZNIKU DZIELNICOWYM DO BUDŻETU WARSZAWY

Zarząd Dzielnicy Ursynów

↓

Wniosek o rozdysponowanie dodatkowych środków 10 kwietnia br.

↓

Rada Dzielnicy Ursynów

↓

Pozytywna opinia dla wniosku Zarządu Dzielnicy 22 kwietnia br.

↓

Prezydent m.st. Warszawy

↓

Przekazanie wniosku Dzielnicy do Rady m.st. Warszawy

↓

Rada m.st. Warszawy

↓

Uchwalenie zaproponowanych zmian 15 maja br.

Ponad 6 mln zł chcemy przeznaczyć na inwestycje. Zarówno na nowe zadania:

- budowę boiska w Parku Lasek Brzozowy,
- budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wąwozowej i Zaruby,
- budowę placu zabaw przy Ratuszu,
- budowę placu zabaw i siłowni plenerowej przy ul. Akustycznej na Zielonym Ursynowie,

jak i zwiększenie zakresu inwestycji już zaplanowanych na ten rok:

- przebudowy ciągu pieszo jezdnego do obiektów oświatowych przy ul. Hirszfelda,
- budowy ul. Gajdy wraz z odwodnieniem,
- termomodernizacji gimnazjum nr 92
- modernizacji instalacji elektrycznej w przedszkolach nr 55 i 126,
- przebudowy szkoły podstawowej nr 100
- budowy Parku przy Bażantarni.

Pozostałe ponad 17,5 mln chcemy przeznaczyć na wydatki bieżące, z czego znaczącą część na wydatki oświatowe takie jak remonty w szkołach i przedszkolach, w tym m.in. na remonty boisk przy SP 322 i 303 oraz Gimnazjum 92, pokrycie niedoborów w planie na wynagrodzenia pracowników publicznych placówek oświatowych, podwyżki dla pracowników personelu pomocniczego oraz na zakupy wyposażenia dla szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz pokrycie niedoborów w planie na dotacje dla niepublicznych placówek oświatowych. Chcemy też zwiększyć wydatki na remonty dróg gminnych, w tym m.in. remont ul. Tanecznej. Kwota ta obejmuje również zwiększenie wydatków na zadania z zakresu sportu, kultury oraz promocji, w tym m.in. na dotację dla Biblioteki im. J.U. Niemcewicza w związku z otwarciem nowej wypożyczalni przy ul. Kłobuckiej i Oddziału Zbiorów Regionalnych przy ul. Barwnej 8 oraz na remont nawierzchni boiska w Parku Przy Bażantarni. Dzięki tym środkom pokryjemy również niedobory w innych zadaniach z zakresu gospodarki lokalami komunalnymi, pomocy społecznej i ochrony środowiska.

W ramach zwiększenia wydatków z całej kwoty ponad 23,5 mln zł proponujemy na wydatki w ursynowskiej oświacie przeznaczyć kwotę 14.147.109 zł co stanowi blisko 60% zwiększanego planu wydatków. Jest to czytelny dowód na to, że oświata dla obecnego Zarządu Dzielnicy jest priorytetem.

Szczegółowe przeznaczenie dodatkowych środków zostało przedstawione w ramkach obok.

Czy dodatkowe ponad 23,5 mln zł zostaną na Ursynowie?

Warunkiem uruchomienia dodatkowych ponad 23,5 mln zł na rzecz mieszkańców Ursynowa jest zgoda władz Warszawy. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu Rady m.st. Warszawy zaplanowanym na 15 maja br. Mam nadzieję, że tym razem nie stanie się tak, jak to miało miejsce kilkukrotnie w ubiegłym roku, gdy zarówno Pani Prezydent, jak i stołeczni radni nie akceptowali propozycji przesunięć zgłaszanych przez władze Ursynowa i to pomimo posiadania wolnych środków w budżecie dzielnicy. Radnym, który szczególnie działał dotychczas na szkodę Ursynowa, był radny Platformy Obywatelskiej Maciej Wyszyński. W efekcie zgłoszonej przez niego poprawki do budżetu Ursynowa zmniejszeniu uległy wydatki na kulturę o ponad 1,6 mln zł, na promocję o ponad 0,5 mln zł i na sport o 0,3 mln zł. Konsekwencją tej poprawki jest rezygnacja z wielu przedsięwzięć adresowanych do mieszkańców Ursynowa a w szczególności do dzieci i młodzieży. Oczekuję, że radni Rady Warszawy wybrani z Ursynowa nie dopuszczą do tego, aby dodatkowe dochody Ursynowa były wydatkowane poza terenem naszej dzielnicy.

Z poważaniem,
Piotr Guział
Burmistrz Dzielnicy Ursynów

Wydatki inwestycyjne - 6.043.000 zł

- 1.200.000 zł – termomodernizacja obiektu Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowej
- 1.130.000 zł – budowa Parku Lasek Brzozowy oraz Parku Przy Bażantarni
- 1.000.000 zł – budowa sygnalizacji świetlnej Zaruby/Wąwozowa
- 980.000 zł – modernizacja Szkoły Podstawowej przy ul. Tanecznej oraz Przedszkoli przy ul. Cybisa i Wokalnej
- 600.000 zł – przebudowa ciągu pieszo jezdnego do obiektów oświatowych przy ul. Hirszfelda
- 750.000 zł – budowa placu zabaw przy Ratuszu oraz placu zabaw i siłowni na Zielonym Ursynowie przy ul. Akustycznej.
- 200.000 zł – budowa ul. Gajdy (odc. Polkomtel - Kobzy)
- 183.000 zł – zakupy inwestycyjne na potrzeby Urzędu Dzielnicy oraz Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji

Wydatki bieżące - 17.593.650 zł

- 5.900.000 zł – remonty w szkołach i przedszkolach, w tym m.in. na remonty boisk przy SP 322 i 303 oraz Gimnazjum 92
- 3.915.000 zł – pokrycie niedoborów w planie na wynagrodzenia pracowników publicznych placówek oświatowych oraz na zakupy wyposażenia dla szkół i poradni psychologiczno pedagogicznych
- 2.152.109 zł – pokrycie niedoborów w planie na dotacje dla niepublicznych placówek oświatowych
- 1.859.450 zł – zadania z zakresu sportu, kultury oraz promocji, w tym m.in. 350.000 zł na dotację dla Biblioteki im.. J.U. Niemcewicza w związku z otwarciem nowej wypożyczalni przy ul. Kłobuckiej i Oddziału Zbiorów Regionalnych przy ul. Barwnej oraz 350.000 zł na remont nawierzchni boiska w Parku Przy Bażantarni
- 1.000.000 zł – remonty dróg gminnych, w tym m.in. remont ul. Tanecznej
- 2.767.091 zł – pokrycie niedoborów w innych wydatkach bieżących w tym: m.in. 657.650 zł na zadania z zakresu gospodarki lokalami komunalnymi, 600.000 zł na zadania z zakresu pomocy społecznej i 515.000 zł na zadania z zakresu ochrony środowiska

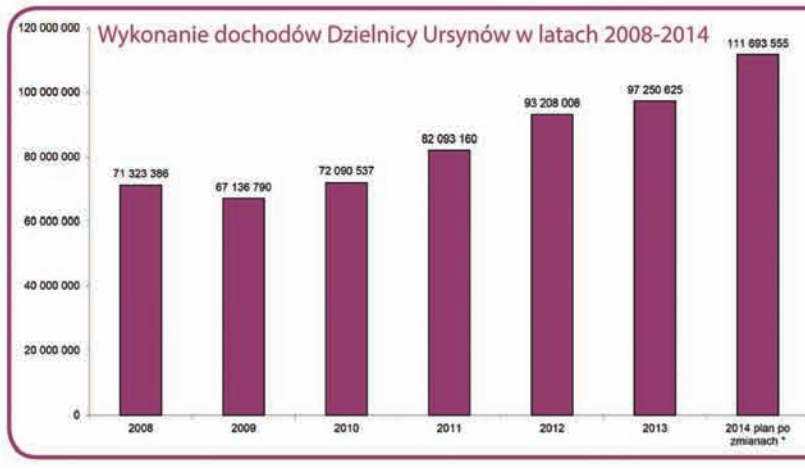

Rekordowe dochody Dzielnicy Ursynów

Plan dochodów Dzielnicy Ursynów po uzyskaniu dodatkowych dochodów z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność (23.400.000 zł) oraz ze zwiększonych wpływów z podatku od nieruchomości od osób prawnych (236.650 zł) wyniesie 111.693.555 z. Oznacza to, że szacunkowe wykonanie dochodów na koniec 2014 roku będzie rekordowe od czasu powstania Dzielnicy Ursynów, a zarazem po raz pierwszy w historii przekroczy kwotę 100 mln zł.

SiMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., należąca do grupy Auchan (ponad 302 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market.
W Polsce sieć zatrudnia ponad 1200 osób i w związku z planowanym dalszym rozwojem, poszukuje osób do pracy na stanowisku:

Sprzedawca – Kasjer

Miejsce pracy: Warszawa Wilanów

Zakres obowiązków:
- zapewnienie profesjonalnej obsługi klienta
- dbanie o estetyczny wygląd i właściwą ekspozycję towarów
- utrzymywanie porządku i czystości na stoisku
- obsługa kasy fiskalnej i wspomaganie pracy innych działów w sklepie w razie potrzeby

Wymagania:
- zaangażowanie
- umiejętność pracy w zespole
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- mile widziane doświadczenie w pracy w handlu w branży spożywczej

Oferujemy:
- rozwój zawodowy w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- podnoszenie kwalifikacji poprzez szkolenia
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- **umowę na czas nieokreślony po okresie próbnym (wynagrodzenie w kwocie 1900 PLN brutto)**
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania
- **świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego**, w tym: bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych, karta rabatowa na zakupy w naszych sklepach (po okresie próbnym).
- **bezpłatny pakiet opieki medycznej** w tym: **nieograniczony dostęp** do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienia przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach:
9.05.2014r. (piątek) oraz 16.05.2014r. (piątek) w Centralnym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym Opakowań w Warszawie, ul. Konstancińska 11.

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.
www.simply-market.pl

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza mieszkańców okolic ulic:
Cybisa, Dunikowskiego, Sosnowskiego i Janowskiego

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
12 maja 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 313 im. Polskich Odkrywców, ul. Cybisa 1

Kolejne spotkania Burmistrza z mieszkańcami odbędą się:

19 maja 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Hawajskiej, Malinowskiego, Dybowskiego, Marco Polo, Miklaszewskiego, Amundsena
Szkoła Podstawowa nr 310 im. Michała Byliny, ul. Hawajska 7

26 maja 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Małej Łąki, Małcużyńskiego, Żabińskiego, Stryjeńskich (od ul. Belgradzkiej do ul. Przy Bażantarni), Moczydłowskiej
Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara "Rudego", ul. Małcużyńskiego 4

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

MY SIZE

Duże rozmiary damskie!

Wytnij kupon i zrób u nas zakupy taniej.

Sklep MY SIZE
Al. KEN 88, Warszawa www.mysize.com.pl

MY SIZE 10 zł za zakupy powyżej 50 zł
MY SIZE 25 zł za zakupy powyżej 100 zł
MY SIZE 50 zł za zakupy powyżej 200 zł

DZIELNICA URSYNÓW

Ewa CYGAŃSKA
Radna Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza na spotkanie z

p. Lisą GUTOWSKĄ

dziennikarką, pisarką, autorką książki Pełnia życia, w której zawarła porady dla bardzo dojrzałych kobiet, jak zachować kondycję urodę i radość życia. Gdzie szukać pomocy i jak nie dawać się upływowi czasu.

9 maja 2014 r. godz. 17.00
Dom Sztuki, Ul. Wiolinowa 14

Po spotkaniu o godz. 18.00 odbędzie się spektakl Teatru Seniora Domu Sztuki

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Rozmowa z Barbarą Jezierską, kandydatką do Parlamentu Europejskiego z listy Polski Razem

Jestem ekspertem, a nie politykiem

Grzegorz Wysocki: Co konserwator zabytków może robić w Parlamencie Europejskim ?

Barbara Jezierska: Może zmienić jakość polskiej polityki w Unii Europejskiej poprzez promocję kultury i dziedzictwa kulturowego Polski, może promować turystykę kulturową i uświadamiać jej znaczenie w rozwoju gospodarczym kraju m. in. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy. Może zajmować się pozyskiwaniem funduszy unijnych na odnowę dziedzictwa kulturowego, na programy rewitalizacji. Może uwrażliwiać i wpływać na świadomości, zwłaszcza w sprawie dziedzictwa kulturowego, ładu przestrzennego, ekologii. Może kontrolować zasadność i prawidłowość zarządzania funduszami unijnymi, których znaczna część jest marnotrawiona czy niewłaściwie wykorzystywana np. na rewaloryzację parków zabytkowych.

Do PE powinni startować eksperci, społecznicy i ludzie z doświadczeniem urzędniczym, dla których procedury urzędnicze nie są czarną magią. Kandydowanie aktorów, sportowców oraz polityków, którzy udowodnili, że nie spełniają żadnej roli w UE i na dodatek skompromitowali się stylem bycia , a którzy w dalszym ciągu są promowani przez swoje ugrupowania polityczne, ośmiesza Polskę na arenie międzynarodowej.

Tymczasem rolą ekspertów może być przenoszenie pozytywnych wzorców i rozwiązań oraz standardów europejskich w kontekście ochrony zabytków czy planowania przestrzennego na rodzimy grunt. Wytrawni europosłowie mogą także wpływać na ograniczanie biurokracji i samowoli urzędniczej, wykorzystując dostępne w UE środki prawne do walki z korupcją, klientyzmem , serwilizmem i populizmem polityków.

Konserwator zabytków akurat opowie się za wprowadzeniem do UE nowej jakości politycznej i przebudowywaniem świadomość elit; może przedstawić nasz kraj w świetle, które pozwoli pokazać jego piękno , bogactwo kulturowe i wybitnych ludzi . Pragnę powołać się na przykład Berlina jako jednego z najbardziej przyjaznych miast europejskich, jakie znam, miasta o zbliżonym do nas klimacie, otwartego na cudzoziemców i pełnego turystów z całego świata z dużą ilością muzeów (Muzeum Terroru , Muru Berlińskiego itp.), pełnego zieleni, z doskonale zorganizowaną siecią ścieżek rowerowych, wybitną architekturą; miasta odbudowującego swoje zniszczone wojną zabytki bez żadnych prowincjonalnych kompleksów i aspiracji do nowoczesnej architektury. Inne kraje UE imponują poszanowaniem swojej tradycji, tożsamości j i historii, o której mówią bez zakłamania.

A idąc dalej, powiem, że obecność specjalisty konserwacji zabytków w Parlamencie Europejskim pozwoli też na przedstawienie swojego punktu widzenia na wiele spraw niedostrzeganych, ale ważnych z pozycji architekta, konserwatora i społecznika.

Myślę, że nie do przecenienia jest także rola przedstawicieli NGO w UE. To społecznik założył m. in. Central Park w Nowym Jorku.

Była pani członkiem komitetu referendalnego Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej w sprawie odwołania prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Co Pani jako osoba niezależna robi na liście partii politycznej?

Jestem osobą apolityczną, z listy partii politycznej startuję jako kandydat niezależny – ekspert, a nie polityk. „Polska Razem" zwróciła się do mnie jako do eksperta o zaprezentowanie w wyborczym programie tematu dotyczącego ochrony dziedzictwa kulturowego w Warszawie i na Mazowszu, ale także ładu przestrzennego, architektury, estetyki przestrzeni publicznej, ochrony zieleni itp. Raz jeszcze podkreślam, że nie jestem członkiem żadnej partii, lecz niezależnym ekspertem, architektem, konserwatorem zabytków oraz członkiem kilku stowarzyszeń i organizacji pozarządowych.

Czy dla mieszkańców aglomeracji warszawskiej te wybory mają jakieś znaczenie?

Sądzę, że każde wybory mają ogromne społeczne znaczenie, nie tylko polityczne, pozwalają zwrócić uwagę na ważne dla kraju tematy, wypowiedzieć się kandydatom do UE na ważne tematy społeczne, gospodarcze oraz pozwalają na zaprezentowanie przez nich programu, z którym chcą wystartować do UE. Warto zwrócić uwagę na stronę merytoryczną ich wypowiedzi, a nie wyłącznie na wygłaszane komunały i slogany o gospodarce, ekonomii i przekonać się, czy w ogóle mają cokolwiek do powiedzenia na takim forum jak Parlament Europejski, czy tylko będą maszynkami do głosowania .

Bardziej widziałbym Panią w samorządzie wojewódzkim lub warszawskim. Pani doświadczenia są bezcenne. Czy nie szkoda oddawać Barbary Jezierskiej do Brukseli?

Start do EU nie zamyka przede mną możliwości startu w innych wyborach. Jako osoba apolityczna zdobywam doświadczenie w tej dziedzinie. Rozmawiam z mieszkańcami, słucham co jest dla nich ważne, również dla mnie. Jako mieszkańcowi Warszawy nie jest mi obojętne, czy jest ona miastem przyjaznym. Martwię się że obniża się w nim poziom życia, że bezmyślnie wycina się zieleń, niszczy zabytki pod nowe inwestycje. Interesuje mnie, czy da się robić zakupy nie tylko w hipermarketach, ale i na targowiskach, które tworzą klimat miasta. Będąc wojewódzkim konserwatorem, wpisałam do rejestru zabytków cały kwartał zabudowy na Pradze Północ z Bazarem Różyckiego włącznie, aby uchronić go w ten sposób przed unicestwieniem.

Myślę, że swoim doświadczeniem mogę służyć społeczeństwu na każdym szczeblu administracyjnym, zarówno w samorządzie, w Sejmie czy w UE. To rodzaj misji, którą ma do spełnienia każdy, kto chce brać udział w życiu politycznym i publicznym kraju i na szczeblu lokalnym.

Fakt startu w wyborach architekta, konserwatora zabytków, członka stowarzyszeń pozarządowych, a nie tylko polityków, może być sygnałem nadchodzących zmian i nowej jakości w polityce w naszym kraju.

Rozmawiał Grzegorz Wysocki

Historyczna impreza na dworze księcia Konrada Mazowieckiego

Posłowie Wielkiego Chana w Czersku

Turniej Rycerski w ruinach zamku w Czersku, to impreza, która budzi podziw amatorów historycznych rekonstrukcji.

W tym roku hasłem przewodnim – POSELSTWO, bowiem na dwór Księcia przybędzie poselstwo Tatarów: „Chan nasz, słońce stepów, wiatr pędzący po karkach wrogów – swe ukłony dla potężnego Księcia Konrada wysyła, a w dowód wdzięczności, piękne i wytrzymałe konie - wraz z jeźdźcami najlepszymi, w prezencie daruje" – to słowa z relacji ówczesnych świadków wypowiedziane przez posłów.

SOBOTA – 10 maja

12:00 – 12:30 – powitanie uczestników i oficjalne rozpoczęcie turnieju.
12:30 – 14:30 – walki 1 vs 1 – eliminacje
14:30 – 15:30 – pokaz konny Xiążęcej Drużyny
15:30 – 16:30 – występ zespołu muzyki dawnej
16:30 – 17:30 – zapasy mongolskie / walki 1 vs 1 lekkozbrojne
17:30 – 18:00 – starcia 21 vs 21
18:00 – 18:30 – pokazy konne – grupa łucznicza
18:30 – 19:00 – manewry lekkiej piechoty
19:00 – 19:30 – starcia lekkozbrojnych drużyn 5 vs 5
20:00 – 21:00 – bitwa wieczorna

NIEDZIELA – 11 maja

12:00 – 12:15 – rozpoczęcie drugiego dnia turnieju
12:15 – 12:30 – popisy kuglarskie
12:30 – 13:00 – bieg dam
13:00 – 14:00 – finały walk 1 vs 1
14:00 – 15:00 – starcia 5 vs 5
15:00 – 15:15 – popisy kuglarzy
15:15 – 16:00 – buhurt wież
16:00 – 16:30 – pokazy Xiążęcej Drużyny – grupa łucznicza
16:30 – 17:30 – występ teatru kuglarskiego dla dzieci
17:30 – 18:30 – koncert zespołu muzyki dawnej
18:30 – 19:00 – rozdanie nagród
19:00 – 20:00 – pokaz konny – rycerze ciężkozbrojni.
20:00 – 20:15 – zakończenie imprezy

Dodatkowo w trakcie trwania imprezy:

– Liczne kramy rzemiosła dawnego
– Wystawa machin oblężniczych
– Warsztaty dla dzieci
– Turnieje łucznicze
– Karczmy serwujące jadło oraz zimne i gorące napitki.

yby

Foto archiwum Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii

Zamek książąt mazowieckich w Czersku

W miejscu dzisiejszego zamku w XI wieku istniał drewniano ziemny gród o konstrukcji izbicowej zbudowany w czasach panowania Bolesława Śmiałego lub Władysława Hermana. Gród ten był głównym ośrodkiem administracyjnym księstwa czerskiego. W 1224 roku wymieniono w źródłach kasztelana czerskiego Piotra Pilcha. W 1229 książę Konrad mazowiecki uwięził w tutejszym lochu księcia Henryka Brodatego. Wypuścił go dopiero po interwencji przybyłej ze Śląska księżnej Jadwigi. Z 1350 roku pochodzi wzmianka z dokumentu księcia Kazimierza Trojdenowicza o obowiązku wsi biskupich do budowy izbic na grodzie czerskim uszkodzonych podczas najazdu Litwinów. W XIV wieku książę mazowiecki Janusz I, rozkazał w miejscu przestarzałego grodu wznieść ceglany zamek, który wybudowano w latach 1388-1410. Była to jedna z najważniejszych rezydencji księcia Janusza I, który zmarł na tym zamku.

Gdy tereny te zostały przyłączone do Królestwa Polskiego w 1526 roku, zamek stał się własnością królewską. W tym też okresie nadbudowano cylindryczne wieże. Od 1547 roku zamek podlegał królowej Bonie.

W ośrodku „Wisła” w Zalesiu Górnym po nowemu

Wakeboard superatrakcją

Nowi dzierżawcy ośrodka wypoczynkowego Wisła w Zalesiu Górnym planowali uroczyste otwarcie tej zmodernizowanej bazy wodno-rekreacyjnej 3 maja, ale tego dnia akurat lało jak z cebra.

Dobrze więc, że można było skorzystać z niektórych atrakcji Wisły już dwa dni wcześniej, gdy piękna, słoneczna pogoda sprzyjała aktywności fizycznej na świeżym powietrzu.

Stara prawda, że co się odwlecze, to nie uciecze, dała zresztą o sobie znać i już w niedzielę, 4 maja, przestało padać. Nad zalewem rzeki Zielonej pojawiły się tłumy ludzi w najróżniejszym wieku. Ich największy podziw wywołała najlepsza polska specjalistka pływania na desce zwanej wakeboardem – Emilia Łopińska. Choć dzień był chłodny, wskoczyła ze swym sprzętem do wody, dając porywający popis brawurowej jazdy i akrobatycznych skoków, będąc uczepiona do ciągnącej ją liny.

Tymczasem publiczność ujeżdżała deskorolki, uczestniczyła w ćwiczeniach sprawnościowych, mając też możliwość przejażdżki konnej. Maluchy szalały w parku linowym, zaś obżartuchy i piwosze raczyli się w dwóch barach.

Od czerwca dodatkową atrakcją będzie w zalesiańskim ośrodku piaszczysta plaża z boiskami do siatkówki i odkryty basen.

mp

Rozmowa z Piotrem Machajem, zastępcą burmistrza Dzielnicy Ursynów

Ursynów w kwiatach

Panie Burmistrzu, wkrótce Dzielnica Ursynów już po raz trzeci organizuje festyn ekologiczny „Ursynowskie Kwiaty". Jaka jest idea tego wydarzenia?

Od początku kadencji zależy nam, aby Ursynów był zielony. Dlatego dużą wagę przywiązujemy do nasadzeń kwiatów, krzewów i drzew w przestrzeni publicznej: przy ulicach, na skwerach, w parkach. Ale chcieliśmy też do wspólnego zazieleniania dzielnicy zaprosić mieszkańców. Stąd pomysł festynu „Ursynowskie Kwiaty", poprzez który promujemy sadzenie kwiatów na balonkach, loggiach i w ogródkach przydomowych. Dodatkową wartością jest oczywiście zbiórka surowców wtórnych, które podczas imprezy mieszkańcy mogą wymieniać na sadzonki kwiatów.

Na czym polega wymiana surowców wtórnych na sadzonki?

Sadzonki będą wydawane mieszkańcom według następujących zasad: 1 sadzonka za 3 kg makulatury (jedna osoba może otrzymać maksymalnie 3 sadzonki), 1 sadzonka za 0,5 kg baterii (jedna osoba może otrzymać maksymalnie 3 sadzonki), oraz 1 sadzonka za urządzenie elektryczne (jedna osoba może otrzymać maksymalnie 3 sadzonki, liczba sadzonek uzależniona jest od gabarytów urządzeń). Liczba sadzonek jest ograniczona, bo chcemy z tą akcją dotrzeć do jak największej liczby osób. Poza tym podczas festynu będzie można też zakupić dodatkowe sadzonki po przystępnych cenach oraz bezpłatnie uzyskać porady ogrodnicze.

Czy w tym roku podczas festynu zostanie ogłoszony również konkurs na najpiękniej ukwiecone balkony, loggie i ogródki przydomowe?

Oczywiście! Konkurs jest nierozerwalnie związany z festynem, który tradycyjnie rozpoczyna zmagania konkursowe. W maju i czerwcu mieszkańcy, którzy zgłoszą się do rywalizacji, pielęgnują swoje ogródki, które następnie na początku wakacji są oceniane przez jury. Wyniki konkursu ogłaszamy podczas jesiennego pikniku „Ursynów dobry dla zwierząt". Więcej informacji o konkursie będzie dostępnych w przyszłym tygodniu na stronie internetowej Urzędu www.ursynow.pl.

W tym roku festynowi będzie towarzyszyć wydarzenie o tajemniczej nazwie „Ursynowskie wietrzenie szaf i piwnic czyli pierwszy lokalny szafing publiczny". Co to takiego?

Z pomysłem szafingu publicznego zgłosiły się do urzędu ursynowskie mamy skupione w Dyskusyjnym Klubie Mam (DKM). Szafing publiczny to przyjazna rodzinom akcja plenerowa, podczas której będzie można sprzedawać i kupować po okazyjnej cenie, wymieniać się lub proponować za darmo pojedyncze nowe sztuki lub przedmioty używane w dobrym, albo bardzo dobrym stanie. To świetna okazja, żeby pozbyć się tego, co niepotrzebne i zaopatrzyć się w to, co potrzebne. Kiedyś nazywało się to pchlim targiem – dziś jest to szafing publiczny. Więcej o tym przedsięwzięciu można przeczytać na stronie www.dyskusyjnyklubmam.pl/szafing.

Ostatnie pytanie: kiedy i gdzie odbędzie się tegoroczny festyn „Ursynowskie kwiaty"?

Zapraszam wszystkich mieszkańców na parking przy Ratuszu Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61, metro Imielin) już w najbliższą niedzielę, 11 maja, w godz. 10.00-15.00. Warto przyjść wcześniej, bo ilość darmowych sadzonek jest ograniczona.

Rozmawiał Rafał Kos

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Moto ciekawostki...

Elektryczne nowości Rometu

Dziś, raz jeszcze powrócę do tegorocznych targów motoryzacyjnych w Poznaniu. Wspominałem w jednym z poprzednich felietonów, że atrakcji w tym roku, było na nich, co niemiara. Moją uwagę zwróciły również prezentowane na stoisku firmy Romet, dwa samochody elektryczne.

Nie będę nawet próbował wchodzić w kwestię, na ile dziś Romet jest firma polską. Nie będę też analizować, na ile proponowane przez nią na polskim rynku produkty: rowery, skutery, motorowery, motocykle i wreszcie samochody, posiadają w sobie, choć szczyptę polskiej myśli technicznej. Dotarłem, jak to często bywa w dzisiejszych czasach, do dość sprzecznych informacji. Jedne podają, ze to wciąż polska firma, z sięgającymi bardzo daleko w historię polskiej „motoryzacji", korzeniami. Inne twierdzą, że polska, jest w niej dziś wyłącznie, siła robocza, potrzebna do składania w naszym kraju, w pełni wymyślanych i wytwarzanych, głównie w Chinach, produktów z obecnej gamy Rometu. Zdecydowanie jest mi bliżej do tej drugiej wersji, szczególnie, że nie trudno znaleźć, np. na prezentowanych w Poznaniu mikrosamochodach elektrycznych, dalekowschodnich śladów pochodzenia. Trudno też jednoznacznie przypisać Chinom pochodzenie, zwłaszcza pierwszego modelu 4E. Wszystkim fanom motoryzacji, bryła nadwozia tego modelu, jednoznacznie kojarzy się z pierwszymi generacjami „trojaczków" z czeskiego Kolina.

Nie będę też zbytnio, rozpisywał się dziś o modelu 4E, pierwszym elektrycznym pojeździe Rometa, zaprezentowanym po raz pierwszy, bodaj w 2010 roku, zaś w wersji seryjnej, obecnej na polskim rynku od roku 2012. Do dziś dnia, model ten, nie odniósł spektakularnego sukcesu handlowego, a i opinii negatywnych na jego temat, znaleźć można równie wiele, co tych pozytywnych. Tych pierwszych może nawet więcej. Z jednej strony, trochę to nawet zrozumiałe. Pojazd, z założenia, miał być mały, prosty w konstrukcji i użytkowaniu oraz tani. Do dziś dnia, nawet znacznie droższe i zdecydowanie bardziej zaawansowane, elektryczne konstrukcje motoryzacyjnych potentatów, nie cieszą się jednoznacznie pozytywnymi opiniami.

Moją uwagę na tegorocznym stoisku Rometu, zwróciła nowość, mikrosamochód elektryczny - model 7E. Już pierwsze wrażenie było znacznie lepsze, zarówno, jeśli chodzi o kształt nadwozia, jak i jakość jego wykonania. Nowoczesna bryła, może niektórym skojarzyć się nieco z najmniejszym w gamie smartów, ale trudno, mając do dyspozycji niewiele ponad 2,5 metra długości, wymyślić coś bardzo oryginalnego. W takim przypadku, decydujący wpływ na kształt ma funkcjonalności i aerodynamika.

Nowocześnie wyglądający i modnie pomalowany, prezentowany w Poznaniu model 7E, to wciąż dwumiejscowy pojazd ważny 550 kg(z akumulatorami ok. 850kg), który może być napędzany silnikiem elektrycznym w jednej z trzech wersji, o mocy 5,5 KW, 7,5 KW lub w najmocniejszej - 10 KW. Prędkość maksymalna pojazdu, to odpowiednio od 60 km/h do nawet 82 km/h. Czas ładowania baterii, producent określił na ok. 10 godzin. Po ich całkowitym naładowaniu zasięg pojazdu, określany jest na 70-120 km, w zależności od wybranego trybu i warunków ruchu. Udało mi się dotrzeć do informacji, z których wynika, że wersja zbliżona do produkcyjnej może zostać zaprezentowana polskim klientom, jeszcze przed końcem tego roku.

Targi Motor Show Poznań w tym roku, odwiedziło ok 95 000 osób. Stoisko „Miasto Rometów", na którym zaprezentowane zostały pojazdy z najnowszej kolekcji producenta na rok 2014, cieszyło się ponoć równie dużym zainteresowaniem wśród zwiedzających. O popularności i sukcesach w sprzedaży każdego pojazdu, również elektrycznego, niezależnie od jego wyglądu, wyposażenia i funkcjonalności, stanowi oczywiście również, jakość i cena. O tej pierwszej wciąż nie można wiele powiedzieć, po prostu brakuje danych. Po naszych drogach, porusza się niewielka liczba, wciąż całkiem nowych egzemplarzy poprzedniego modelu. Nie do końca też, jak mi się wydaje, można wyciągnąć wnioski, z poprawnego skalkulowania ceny na bazie poprzedniego modelu, który był dostępny w sprzedaży za ok. 35 tys. zł.

Z dziennikarskiego obowiązku dodam, że udało mi się znaleźć tylko kilka ogłoszeń sprzedaży używanych samochodów w wersji 4E. Ich ceny oscylują w okolicy 20 tys. zł, przy przebiegach do 3 tys. kilometrów. Z tych danych trudno jednoznacznie wyciągać jakiekolwiek wnioski, ale z pewnością widać, że rynek tego typu, „małolitrażowych" pojazdów elektrycznych w Polsce, wciąż jest bardzo mały. Trzymam kciuki za zmianę tej sytuacji i już nie mogę doczekać się możliwości przetestowania elektrycznego Rometa w nowej, seryjnej wersji 7E...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Od gadania nic nam nie przybędzie

Poza bezpieczeństwem w sensie dosłownym, dzisiaj jednak r a c z e j, czyli relatywnie do innych zagrożeń, dostatecznie ubezpieczonym, kwestia pracy jest najważniejszym z problemów Polski i Europy. Praca i konkurencyjność. Bo praca – przyzwoicie opłacona i opodatkowana (na przykład na edukację, zdrowie, emeryturę, wypoczynek, bezpieczeństwo, kulturę) – wynika z konkurencyjności. Najpier polskiej gospodarki, potem europejskiej a potem, bardziej ogólnie – gospodarek tej części świata, któremu żyje się po prostu lepiej niż innym częściom globu. Dokąd płyną szerokimi strumieniami imigranci. Dokąd inni chcą przybyć, a tutejsi nie kwapią się emigrować. Idzie o świat o tych wszystkich udogodnieniach socjalnych, które są jego cywilizacyjnym dorobkiem. Świeżej zresztą daty. W produkcie krajów tej części naszej planety jest cena tych zdobyczy. Europa i Ameryka rozwijały się szybciej, do czasu, niż Azja dlatego, między innymi dlatego, że były chronione barierami ceł. Dzisiaj świat jest otwarty. Gospodarka się zliberalizowała. I wciąż pogłębia się ta liberalizacja, likwidowane są kolejne bariery. Cena staje się absolutnie podstawowym, w skali masowej, czynnikiem konkurencyjności. Produkcja więc przenosi się tam, gdzie praca tańsza, gdzie nie ma tych wszystkich wspaniałości umilających życie Europejczyka. Chiny rozwijają się w tempie 9.75% corocznego wzrostu ich gospodarki, bo są konkurencyjne, jak idzie o ceny. Najpierw przez to, że nie ma tam ograniczenia czasu pracy. W skali dnia, tygodnia, miesiąca, roku i życia (emerytury!). Nie ma tam darmowych studiów. Zakazu pracy dzieci. I jest autorytarny system rządów. Zresztą, na marginesie, zadziwiająco kompetentnych. Świadomie kształtowanych wedle najwyższych kompetencji i surowej konkurencji. Mimo jednopartyjnego systemu. Mimo braku demokracji.

Więc najpierw to. Równe warunki wymiany gospodarczej. Inaczej resztki przemysłu odpłyną z Europy do Azji. Z Polski też. Bo i Polacy kupują co tańsze. Nie martwimy się za bardzo, że Chińczyk pracuje do utraty tchu. W świątek, piątek i w przedostatnim dniu swego życia. A kiedy się wzbogaci i otłuści – kapitał pójdzie do Indii, Bangladeszu. Tam przeszkadza mu jedynie demokracja. Bo praca jest najtańsza. Nawet w jej bezpieczeństwo, w sensie fizyczności, w higienę nie trzeba inwestować. Katastrofy budowlane w Dhace (Bangladesz) pokazały to światu. Świat to rozumie. Korzysta.

Albo wprowadzimy regulacje, w skali przynajmniej Europy, dla równych warunków konkurencji, albo będziemy dysponować produktem, w masowej skali w Azji kupowanym, którego tam nie potrafią wytworzyć, a chcą mieć. Z jednej strony prawo, z drugiej innowacyjność.

„Jeśli państwo nie egzekwuje opodatkowania pracy, to ona po prostu nie będzie opodatkowana. Szara strefa nigdy się nie zmniejszy"

Narodowe państwa, nawet tak mocarne jak Niemcy, nie są w stanie o takiej polityce nawet pomyśleć. Nie mówiąc o jej skutecznym urzeczywistnieniu, gdyby pomyślana i prawem ustanowiona. Kto tego nie rozumie, niech nie liczy na poprawę swego losu. Naród, który tego nie chce uznać, w warunkach demokracji, a więc swobodnej decyzji, przegra. W praktyce oznacza to konieczność umacniania struktur europejskich, międzynarodowych.

Innowacyjność to piękne i potrzebne hasło. Wymaga odpowiednich systemów budowania kapitału ludzkiego. To nie tylko wiedza, choć ona pierwszorzędnej wagi, to jeszcze bardziej umiejętność komunikowania się ludzi ze sobą, łączenia po szczytach możliwości w zespoły dążące do wspólnych celów, mentalność bardziej współpracy niż konkurencji po to, by być konkurencyjnym na otwartym rynku.

To wielkie rzeczy. Bez nich utoniemy. Nie tylko jako Polska, ale razem z Europą.

Ale są też mniejsze rzeczy. Bezpośrednio od nas samych zależne. Tu, nad Wisłą. Przedsiębiorcy mówią, że podatki za duże, że praca droga, że jej koszt, składki emerytalne czynią zatrudnianie nowych pracowników nieopłacalnym. Już dzisiaj emerytury znacznej większości Polek i Polaków są „na przeżycie", a nie „na życie". Prognozy są daleko gorsze. Jedynie człowiek niemądry kłóci się z faktami. Prognozy są fatalne! Przez demografię, odpływ emigrantów, bezrobocie. Ale i przez szarą strefę, czyli brak składek emerytalnych. Wysokość podatków w Polsce utrzymuje się od lat w średnio niższych stanach wysokości podatków w Europie. Z podkreśleniem „niższych". Nie tu jest jednak pies pogrzebany.

Pierwsza przyczyna to niekontrolowane, bezsensowne, przeciwrozwojowe, niesprawiedliwe wydatki państwa. Zatrudnianie pociotków i kumpli. Często gorzej przygotowanych do wykonywania zadań, czasem kompletnie niepotrzebnych tam, gdzie pobierają pensję. Zwłaszcza w domenie państwa. W administracji. Reguła – im niżej, tym gorzej. Rządzi w gminie Kowalski – rodzina i znajomi Kowalskiego jakoś łatwiej pobierają państwową pensję. Rządzi Kurek – Kurkom bliżej do kasy. Rządzi PSL – dziwnym zbiegiem okoliczności w urzędzie sami PSL-owcy. Rządzi miasteczkiem PiS – urzędnicy też kochają tę prawą i sprawiedliwa partię. Druga przyczyna to właśnie śmieciówki i słabość państwa. Przedsiębiorca opłacający uczciwie koszty pracy – przegrywa. Ten, który tego nie robi ma tańszy produkt, usługę. Zero tolerancji. Każda praca przynosząca dochód m u s i być „oskładkowana". Polska, mimo sukcesów w eksporcie, to kraj o dominancie rynku wewnętrznego. Konsumujący to, co wyprodukuje. Raczej zamknięty gospodarczo. Oczywiście w porównaniu z innymi. Jeśli państwo nie egzekwuje opodatkowania pracy, to ona po prostu nie będzie opodatkowana. Niezależnie od prawa. Szara strefa nigdy się nie zmniejszy. Emerytury będą jeszcze bardziej zagrożone. Ci co płacą będą musieli płacić więcej. Gorsza gospodarka wypierać będzie tę lepszą.

To są proste prawdy. To, że polska polityka nie idzie za nimi, to jest prawdziwy problem. Dopóki polscy obywatele Brukselę traktować będą jak krowę żrącą siano sąsiada z wymionami, w naszej oborze, nie staniemy się równoprawnym państwem Unii Europejskiej. Dopóki nie odpowiemy sobie na pytanie, czy rzeczywiście chcemy państwa mądrego, uczciwego i sprawiedliwego i co należy zrobić, w sferze publicznej, żeby takim ono było – dopóty kolejne ekipy będą o pracy gadać, gadać i gadać, lecz samej pracy w Polsce nie przybędzie.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

FESTYN EKOLOGICZNY

URSYNOWSKIE KWIATY

Zapewniamy liczne atrakcje:

- stoiska ogrodnicze
- bezpłatne porady
- gry i zabawy dla dzieci
- szafing czyli wielkie wietrzenie szaf

11 maja 2014 r.
(niedziela)
godz. 10.00–15.00
lub do wyczerpania
zapasu sadzonek

przy Urzędzie
Dzielnicy Ursynów
al. KEN 61 (metro Imielin)

1 sadzonka za
0,5 kg baterii*

1 sadzonka za
3 kg makulatury*

1 sadzonka za
urządzenie elektryczne*

*1 osoba może otrzymać maksymalnie 3 sadzonki
w przypadku urządzeń liczba sadzonek uzależniona od ich gabarytów

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Patronat medialny:
halo ursynow.pl
Zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Piórem Derkacza

Ks. Kazimierz kardynał Nycz Archidiecezja Warszawska

Początek maja i od razu cztery dni świąt, w tym jeden piątek. Ponieważ posty nakazane należy zachowywać, powstał problem. Ksiądz Kazimierz Kardynał Nycz odpowiedzialny za archidiecezję warszawską /lewobrzeżną/, udzielił wiernym dyspensy. Taka decyzja wiąże się z przejęciem postu przez księdza kardynała. Jednym słowem mieszkańcy tej części Warszawy nie musieli w piątek pościć. Arcybiskup Henryk Hoser, arcypasterz prawobrzeżnej Warszawy, dyspensy nie udzielił. Tu obowiązywał post!. Nie ukrywam, miałem tego dnia pecha. Jako mieszkaniec lewobrzeżnej Warszawy, wyjechałem na łono natury znajdujące się na prawym brzegu Wisły. Tu zgodnie z brakiem dyspensy obowiązywał post. Wyszło tak, że do poszczących: eminencji i ekscelencji dołączył też i niżej podpisany.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Wychodząc przed orkiestrę

Nasi, za przeproszeniem, politycy zaczynają dostrzegać, że zaangażowanie Polski w konflikt na Ukrainie odbija nam się czkawką. Kiedy nasze media nakręcały antyrosyjskie nastroje, reszta Europy podchodziła do sprawy z dużym dystansem. Premier Węgier Viktor Orban, którego gościliśmy ostatnio w Warszawie, poszedł dalej - zawarł z Putinem energetyczny sojusz. Dostał za to równowartość ok. 10 miliardów euro, które mają być przeznaczone na budowę dwóch nowych bloków energetycznych w elektrowni atomowej w Paks. Premier Węgier wsparł także Rosję w budowie gazociągu South Stream, który oplecie Europę i Polskę od południa. Orbán i Putin ogłosili w styczniu, że ich kraje stają się strategicznymi partnerami. Węgrzy nie protestowali przeciwko aliansowi z niegdysiejszym śmiertelnym wrogiem, który w 1956 r. najechał zbrojnie ten kraj i krwawo rozprawił się z demokratyczną opozycją. Mało tego, w ostatnich wyborach parlamentarnych gremialnie poparli Orbana, wynosząc go do władzy na kolejne lata. Bo Węgrzy, w odróżnieniu od Polaków, nie patrzą wyłącznie wstecz.

A Polacy? My żyjemy właśnie przeszłością, a najlepszym przykładem jest pewien anonimowy jegomość, który ostatnio przysłał do redakcji elaborat na kilka stron odsądzając mnie od czci i wiary i nazywając towarzyszem, choć nawet przez jeden dzień nie byłem członkiem PZPR. Spryskał mnie śliną za to, że w jego rozumieniu jestem zdrajcą i pachołkiem Putina, ponieważ wyłamuję się ze zwartego szeregu jego zajadłych krytyków. Oczywiście, ów jegomość czujnie nie podpisał swojego elaboratu. Gdyby podpisał, byśmy go wydrukowali. Mój krytyk powinien wiedzieć, że listu od anonimowego nadawcy nie wydrukuje żadna gazeta. Ostro krytykując, powinien brać także pod uwagę, być może błahy, ale jednak fakt, że ja zawsze podpisuję się pod swoimi poglądami imieniem i nazwiskiem, on natomiast prezentuje postawę typowego tchórza, który kąsa i obraża innych ukrywając własną tożsamość.

Ale do rzeczy. Władimira Putina uważam za polityka dużego formatu, ponieważ jest wyjątkowo skuteczny, dokładnie wie jak daleko może się posunąć i działając na rzecz swojej ojczyzny, robi z Unią Europejską co chce. To klasyczny imperialista, podobnie jak jego odpowiednik z Waszyngtonu. Putina można ograć tylko sposobem. Niestety, Europa na razie nie znalazła na niego sposobu. Personalne sankcje i pogróżki to śmiech na sali, na więcej nikt nie chce sobie pozwolić, bo w grę wchodzą INTERESY. I tu jest całe sedno sprawy. Europa nie będzie umierać za Ukrainę. Za Polskę też nie. Nie kiwnie w obronie naszych gospodarczych interesów przysłowiowym palcem w bucie.

„My żyjemy właśnie przeszłością, lecz Europa nie kiwnie w obronie naszych interesów palcem w bucie”

Coraz częściej zachodnie media przebąkują, iż Putin ma rację twierdząc, że Majdan to dzieło ukraińskich nacjonalistów, których odwieczne motto brzmi: “Śmierć Lachom, Moskalom i Żydom!”. Od pewnego czasu zachodnie służby wywiadowcze przesyłają swoim rządom czytelne komunikaty: “Jaceniuk rządzi jedynie Kijowem i okolicami. Reszta zachodniej Ukrainy rządzona jest przez ludzi tzw. Prawego Sektora, w skład którego wchodzą m. in. Wszechukraińska Organizacja Tryzub im. Stepana Bandery, Biały Młot, Kongres Ukraińskich Nacjonalistów i nacjonalistyczna Połtawa”. Dowód na taką tezę? Raporty wysłanników OBWE oraz fakt, że zaraz po głosowaniu w parlamencie nad składem nowego rządu premier Arsenij Jaceniuk pobiegł na Majdan, aby prosić o zatwierdzenie listy przede wszystkim przez Prawy Sektor.

Mamy zagwarantowane bezpieczeństwo od wschodu dzięki członkostwu w UE i w NATO. Jaki więc był powód, że Polska w sprawie Ukrainy zdecydowała się wyjść przed szereg? Czemu nie przyjęliśmy, na wzór reszty Europy, a szczególnie bardziej niż my zagrożonych Litwy, Łotwy i Estonii, postawy czujnych obserwatorów konfliktu? Jakie polityczne korzyści osiągnęliśmy tak bardzo angażując się na Majdanie? Nie widzę żadnych. Widzę natomiast poważne straty w gospodarce. Już kilka miesięcy wcześniej pisałem: “Straty polskich rolników z powodu rosyjskiego embarga liczone są w setkach milionów złotych i będą rosły. Przyjdzie kolej na hodowców nowalijek, owoców, nabiału i innych produktów... Kiedy Putin będzie nas gospodarczo sekował, zwrócimy błagalny wzrok na Zachód, ale oni jak zwykle nie będą chcieli kosztem obrony interesów Polski psuć sobie dobrych stosunków z Rosją. Zostaniemy z własnym problemem, który może nas przerosnąć...” (Passa 9/698).

Nie pomyliłem się w swoich przewidywaniach. Rosja nie chce już nie tylko polskiego mięsa i wyrobów wędliniarskich, ale także naszych owoców, tłumacząc obłudnie, że nie trzymają one rosyjskich norm. Za moment nie będzie chciała naszego nabiału, jak również produkowanych u nas mebli, bo na przykład są łatwopalne i stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli Rosyjskiej Federacji. I co wtedy? Nic, po prostu miliardowe straty i tysiące pracowników na bruku. Nasi politycy zaczynają dzisiaj bredzić, że trzeba by zmusić Putina do zdjęcia embarga z naszych produktów, poprzez nałożenie przez UE gospodarczych sankcji na Rosję. W tej sprawie głos dał ostatnio wybitny polityk Zbigniew Ziobro: “Premier powinien powiedzieć m. in., co UE może zrobić dla Polski w kontekście... sytuacji polskich rolników i przedsiębiorców, którzy tracą na konflikcie z Rosją...”. Ziobro kpi albo o drogę pyta. Kto w czasach wolnego rynku jest w stanie zmusić kogokolwiek do kupowania czegokolwiek u takiego, a nie innego producenta? O polskich rolnikach trzeba było myśleć znacznie wcześniej, dzisiaj mleko jest już rozlane.

I tu zasadne jest postawienie pytania: kogo bardziej szanować? Krytykowanego totalnie przez UE Orbana, który przekonany o przyszłej dominacji Chin oraz rosyjskiej przewadze nad sektorem energetycznym kieruje się w pierwszej kolejności narodowym interesem państwa i wybiera opcję polegającą na przyciąganiu chińskich inwestycji oraz porządkowaniu i pogłębianiu kontaktów z Rosją, czy Tuska, który bezmyślnie machał na Putina szabelką i został na lodzie. Odpowiedź na to pytanie pozostawiam naszym Czytelnikom.

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Prole całej Unii – łączcie się!

Po szaleńczej akcji propagandowej, która miałaprzedstawić Unię Europejską jako potęgę światową, przodującą w każdej dziedzinie współczesnego życia, narodziła nam się nowa świecka tradycja. Pierwszy maja ze znienawidzonego przez pokolenia Polaków pochodu z czerwonymi szturmówkami i hasłami miłości do PZPR i ZSRR, staje się teraz świętem niepohamowanego entuzjazmu, wywołanego przewspaniałą ideą humanizmu – „wszyscy ludzie będą braćmi”. Jakoś słowo „braćmi” kojarzy mi się z „towarzyszami” PRL i „obywatelami” Rewolucji Francuskiej. Najważniejsze jednak podobieństwo – mickiewiczowską arką przymierza między dawnemi i młodemi laty staje się nowomowa oraz ludzie, którzy wcześniej służyli Wielkiemu Bratu w Moskwie, a teraz są nieprzejednanymi zwolennikami Wielkiego Brata w Brukseli. Czymże są bowiem przekonania polityczne i idee społeczne wobec służalczości partyjnej? Jednostka nic, jednostka zero!

Trochę tu nawiązań literackich, a to ze względu na trwające matury. Znajoma nauczycielka, członkini Komisji Maturalnej w jednej z mazowieckich szkół, postawiona w zasadzie na stanowisku cerbera, została w trakcie egzaminu zapytana przez uczennicę, gdzie na sali są streszczenia utworów.

Jasne – czytanie Marksa, Orwella, Mickiewicza, Sienkiewicza czy Wyspiańskiego w oryginale, czyli w całości, jest jedynie stratą czasu. Nie uczy przecież praktycznych metod manipulowania współczesnym społeczeństwem, a wyjaśnienie „otępiałej” młodzieży paraleli literackich jest niemożliwe, bo ona nawet tego słowa nie rozumie. Prawda, państwo ministrowie od edukacji? Istnieje jeszcze jeden szkopuł – zasada znana od lat – nazbyt wykształcone i rozumne istoty powodują niepotrzebny nikomu ferment społeczny, a wyższa świadomość może być impulsem do powstawania nowych, zazwyczaj niekorzystnych dla „koryta”, koncepcji państwa, narodu i społeczeństwa.

„Sytuacja opisana w „Roku 1984” wypisz wymaluj pasuje do naszej spółczesności i na tym polega uniwersalność tego dziełka”

Jeśli chodzi o „koryto”, to od czasów Orwella (1948) nihil novi sub sole. „Utopijna” sytuacja opisana w „Roku 1984” wypisz wymaluj pasuje do naszej współczesności i na tym też polega uniwersalność tego dziełka, czytanego w streszczeniu przez nasze przyszłe kadry intelektualne, czyli obecnych maturzystów.

Orwellowskie społeczeństwo składało się w 85% z proli (taki „ciemny lud” Kurskiego), 13% urzędników, biurokratów i czynowników partyjnych, utrzymujących system nie tylko swoim trwaniem, a także z lizusów o giętkich kręgosłupach i z 2% działaczy partyjnych, dla których „dobro ogółu” jest pustym frazesem, a liczą się słupki, listy i posady. Wszystko to związane jest nierozerwalnie z ogromnymi dochodami, bo ten dziwny podgatunek człowieka łyka i przeżuwa, ale niechętnie wydala – chyba że konkurentów.

W Polsce „do łyknięcia” są ciepłe posadki, które – jeśli umiejętnie wykorzystać diety i inne przywileje – mogą zapewnić długie, dostatnie życie. O to właśnie toczy się walka, a nie o wyimaginowaną przyszłość Europy. Idealistów w Brukseli można zliczyć na palcach jednej ręki, no może dwóch.

W Polsce 9 ogólnokrajowych komitetów wyborczych i trzy lokalne walczą o 51 mandatów. Słów brakuje, kiedy przegląda się listy kandydatów, na których niekoniecznie głosowalibyśmy, gdyby pretendowali do roli przewodniczącego rady zakładowej PRL-owskiego podupadającego PGR-u, a którzy partyjniackim wysiłkiem, bezgraniczną chciwością chcą dostąpić wątpliwego zaszczytu reprezentowania naszego kraju w tak zwanej demokracji unijnej. Zaszczyt to tym bardziej wątpliwy dla naszego państwa. Krótko i dosadnie mówiąc – nie chodzi im o jakieś tam dobro, ani nawet o żadne ideały, lecz o stanowiska, władzę i własny „interes” w dwojakim tego słowa znaczeniu.

Na zakończenie odrobinka informacji statystycznych. W 13 krajach UE nie ma progu wyborczego, w 15 istnieje i jest zróżnicowany (od 1,8% do – najczęściej – 5%). W 18 krajach wybory trwają jeden dzień i jest to 25 maja, w 3 są dwudniowe (Czechy – 23-24, Francja i Włochy – 24 i 25 maja), w Holandii i Wielkiej Brytanii już 22.05 wyborcy muszą podjąć decyzję, Irlandczycy 23, a Cypryjczycy, Łotysze, Maltańczycy i Słowacy 24 maja. Miłej zabawy!

Wojtek Dąbrowski

KIEDY BYŁAM MAŁYM CHŁOPCEM

ulubiona piosenka posłanki Anny G.
parafraza tekstu Bolesława Loebla do bluesa Tadeusza Nalepy

Kiedy byłam, kiedy byłam małym chłopcem, hej!
Wziął mnie ojciec, wziął mnie ojciec i do szkraba rzekł:
- Słuchaj, Krzysiu, jestem w kropce,
Zachowujesz się jak baba, hej!

Kiedy byłam, kiedy byłam dużym chłopcem, hej!
Chciałam szybko, chciałam szybko problem z głowy mieć.
- Męskie sprawy są mi obce,
Ale przecież mogę zmienić płeć!

Wicher wieje, wicher wieje ciemną nocką, hej!
Wicher wieje, wicher twarde łamie sztaby, hej!
- Teraz jestem Anną Grodzką,
Stał się ze mnie kawał baby, hej!

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na facebooku.

Inżynierowie ostatecznie szóstą siłą w PlusLidze

Politechnika nie dała rady Indykpolowi

AZS Politechnika Warszawska zakończył sezon 2013/2014 PlusLigi na szóstym miejscu. W ostatnim, najważniejszym meczu Inżynierowie ulegli po tie-breaku Indykpolowi AZS Olsztyn, w konsekwencji czego przegrali toczącą się do trzech zwycięstw rywalizację.

Dopiero piąty mecz pomiędzy AZS Politechniką Warszawską i Indykpolem AZS Olsztyn rozstrzygnął, kto ostatecznie zajął piąte miejsce w PlusLidze w sezonie 2013/2014. Po czterech spotkaniach w rywalizacji był remis 2-2 i w żadnym meczu żadna z drużyn nie osiągnęła większej przewagi. Wyraźnie widać, że poziom obu ekip jest bardzo zbliżony. Do decydującego starcia doszło w środę 30 kwietnia w Olsztynie.

Walka o piątą pozycję, dającą przepustkę do europejskich pucharów, jest bardzo zażarta. – Trzy mecze zakończyły się dopiero po tie-breakach. Jedynie w czwartym spotkaniu było 3-1. Spodziewam się więc, że piąta potyczka również będzie długa i zacięta – zapowiadał przed meczem trener Jakub Bednaruk. – Nie ma faworyta. Choć gramy na wyjeździe, możemy wygrać. W hali Urania zwyciężyliśmy przecież przed dziesięcioma dniami – dodał optymistycznie.

Trener Bednaruk znalazł ciekawy sposób na zmobilizowanie swoich zawodników do walki. – Powiedziałem im, że ten mecz mają potraktować jak dobrą zabawę. Kazałem wyjść na miasto, napić się piwka i obejrzeć półfinał piłkarskiej Ligi Mistrzów – zdradził przed meczem szkoleniowiec. – Czy wygramy, czy przegramy, i tak będzie to nasz wielki sukces. Nikt przed sezonem nawet nie pomyślał o tym, że będziemy bić się o piąte miejsce – stwierdził na koniec

– Dla nas to jest przede wszystkim mecz o piątą lokatę, a nie o puchary. Dwa lata temu walczyliśmy w finale z AZS Częstochową i nie był to wielki przełom dla naszej drużyny, jeśli chodzi o pozyskanie sponsorów – przyznała w jednym z wywiadów prezes AZS Politechniki, Jolanta Dolecka.

W sezonie 2013/2014 stołeczna ekipa „wskoczyła" do europejskich pucharów dzięki wycofaniu się zespołu z Bydgoszczy i wystąpiła w Pucharze Challenge, jednak już we wczesnej fazie trafiła na Fenerbahce Stambuł i szybko zakończyła przygodę na parkietach Europy. – Dzięki Bogu, że graliśmy tylko dwa mecze. Przyjechał do nas wysokiej klasy zespół, ale nie wzbudziło to takiego zainteresowania, jakiego oczekiwaliśmy. Szczerze mówiąc, to ja już nawet zapomniałam że takie mecze graliśmy – przyznała prezes Dolecka.

– Stawka rywalizacji jest bardzo wysoka. Zawodnicy obu zespołów z pewnością rzucą więc na szalę wszystkie swoje umiejętności. – Sezon w najgorszym razie zakończymy na szóstym miejscu. To kapitalny wynik, ale nie zamierzamy na tym poprzestać. Chcemy wywalczyć piątą lokatę – wtórował trenerowi Marcin Nowak, środkowy Politechniki.

Niesamowite wręcz widowisko zwieńczyło zaciętą rywalizację o 5. miejsce w tegorocznej PlusLidze. Ostatecznie Indykpol AZS Olsztyn niemal cudem wydarł zwycięstwo Politechnice i w przyszłym sezonie to oni zagrają w Pucharze Challenge.

Trudno było o lepszy scenariusz dla kibiców licznie zgromadzonych w hali Urania w środowy wieczór. Piąty mecz pomiędzy Indykpolem AZS Olsztyn a AZS Politechniką Warszawską obfitował w emocje do ostatniej piłki. I, niemal tradycyjnie w tej rywalizacji, zwieńczył go dopiero dramatyczny tie-break. Ostatecznie po niesłychanie wręcz zaciętym meczu Inżynierowie, niestety, przegrali 2-3.

Euforii całej hali nie było końca. Indykpol obronił piąte miejsce wypracowane po rundzie zasadniczej. Trener Bednaruk nie krył jednak rozczarowania. – Skoro nie potrafiliśmy wygrać tie-breaka przy stanie 14:10, znaczy, że nam się nie należało. Trzeba przyjąć to z godnością, honorem i wypiętą klatą. Ja to przyjmuję, gratuluję zespołowi z Olsztyna. To jest taka mała granica, który zespół jest lepszy. Jak to można określić po takiej rywalizacji? Cztery tie-breaki, takie końcówki, 14:10... Przegraliśmy, jesteśmy na szóstym miejscu i jesteśmy bardzo smutni – zakończył.

I trudno się z trenerem nie zgodzić. Inżynierowie mieli swoje szanse żeby postawić kropkę nad i, jednak nie potrafili udokumentować swojej przewagi popełniając proste błędy. Ciężko jednoznacznie powiedzieć czego zabrakło, ale chyba szczęścia, bo poziom obu zespołów był bardzo zbliżony. Faktem też jest, że szkoda piątego miejsca, ale przed sezonem i szóste większość ludzi związana z Politechniką prawdopodobnie wzięłaby w ciemno.

LuK

Foto Lech Kowalski

Sprinterska gonitwa o nagrodę Jaroszówki na Służewcu

Easy Go wcale nie jest taki easy...

Sensacyjnie zakończyła się rozegrana w niedzielę na Służewcu sprinterska gonitwa o nagrodę Jaroszówki. Wygrał ją w wielkim stylu i w bardzo dobrym czasie ogier Easy Go, bijąc dwóch zdecydowanych faworytów Star Pokera oraz Emperor Ajeeza.

Nagroda Jaroszówki (kat. B, 1300 m) to pierwszy z ważnych selekcyjnych wyścigów dla sprinterów, w którym mogą uczestniczyć 3-letnie i starsze folbluty. W tym roku brały w niej udział tylko konie starsze. Zdecydowanymi faworytami publiczności były ogiery Star Poker - rekordzista toru na dystansach 1400 i 1600 m oraz ścigający się z powodzeniem poza grupami Emperor Ajeez. Sprowadzony przez pana Jana Sito z Anglii Easy Go był do niedzieli koniem grupowym, któremu nie dawano szans nawet na miejsce na podium. W oficjalnym programie gonitw, który współredaguję, ostrzegałem graczy, że Easy ma znakomity rodowód, a rozwój kariery utrudniały mu liczne kontuzje kopyt. Jeśli ogier pozbył się trapiących go dolegliwości może być groźny dla najlepszych. Niewiele osób wzięło jednak pod uwagę moje sugestie. Tymczasem Easy Go pod Siergiejem Wasiutowem nie dał utytułowanym rywalom najmniejszych szans wygrywając o dwie długości w bardzo dobrym, jak na stan toru, czasie 1`20.2. Ogiera trenuje Krzysztof Ziemiański.

Niespodziewana wygrana Easy Go ostatecznie dobiła graczy obstawiających niedzielną kwintę (pięciu zwycięzców w pięciu kolejnych gonitwach). Pół godziny wcześniej rujnowanie kwinty zapoczątkował arab Es-Fahan, który rozbił 9-konną stawkę złożoną m.in. z kilkorga kandydatów do tegorocznych Derby. Za zwycięstwo Es-Fahana totalizator zapłacił "z góry" aż 41 zł za bilet jednostkowy o wartości 3 zł. Wielką niespodzianką był także triumf w gonitwie III klaczy Izonia, która była jeszcze wyżej płatna (54 zł "z góry"). Jako komentarz kilku pierwszych dni wyścigowych na Służewcu należy podkreślić znakomitą formę arabów trenowanych przez Michała Romanowskiego, które dominują w wyścigach dla koni czystej krwi.

Obiecaliśmy wrócić do bulwersującej środowisko wyścigowe sprawy trzydniowego spieszenia nałożonego przez Komisję Techniczną na czworo jeźdźców za kilkadziesiąt dekagramów nadwagi. W dniu 26 kwietnia gonitwy rozgrywane były podczas ulewnego deszczu. W takich warunkach członkowie KT powinni wykazać dużą tolerancję, jak idzie o nadwagi. W sposób naturalny bowiem waga jeźdźca po wyścigu może być większa niż przed wyścigiem (m.in. nasiąknięte wodą i błotem ubiory). Nie uczyniono nic, aby w tej kwestii wyjść jeźdźcom naprzeciw, a wręcz przeciwnie - zastosowano wobec nich drakońskie kary, do tego sprzeczne z regulaminem.

Easy Go zwycięzca nagrody Jaroszówki

Czytamy bowiem w oficjalnym komunikacie KT, że czworo jeźdźców zostało ukaranych "spieszeniem od dnia... do dnia...". Problem w tym, że nie ma w regulaminie kary spieszenia, jest natomiast kara zawieszenia licencji na wyznaczony przez KT okres. Stewardzi popełnili poważny błąd regulaminowy, więc wydane orzeczenia powinny zostać anulowane. Dowodem na to, iż był to błąd dostrzeżony poniewczasie może być fakt, że w ostatnią niedzielę dżokej Piotr Krowicki już nie został ukarany karą spieszenia za niedowagę na wałachu Calmir, lecz prawidłowo - zawieszeniem licencji.

Zarzuty padły również pod adresem sędziego u wagi. Mówi Emil Zahariew, jeździec i trener w jednej osobie: "Cały dzień padał ulewny deszcz, z godziny na godzinę warunki na torze pogarszały się. Po ósmym wyścigu jako pierwszy stanąłem na wadze, sędzie stwierdził 60 dekagramów nadwagi. Wezwano mnie do Komisji Technicznej. Kiedy wychodziłem zauważyłem, że sędzia zezwolił pozostałym jeźdźcom uczestniczącym w wyścigu na wyżęcie kamizelek i oczyszczenie butów z błota. Mnie nie zezwolono i o to mam największe pretensje, bo sędzia powinien równo traktować wszystkich. Moim zdaniem nie zasłużyłem na tak surową karę. Korzystając z okazji chcę zwrócić się z prośbą do członków Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych o pilną nowelizację regulaminu, bo ten, który dzisiaj obowiązuje, jest wyścigowym anachronizmem. Chyba Służewiec stać na regulamin godny XXI wieku oparty na wzorcach zachodnich, które jasno precyzują m.in. kwestie dotyczące niedowag i nadwag jeźdźców".

Zahariew ma rację skarżąc się na nierówne traktowanie. Z drugiej jednak strony sędzia u wagi jako jedyny w tym dniu popisał się zdroworozsądkowym podejściem do sprawy, zezwalając jeźdźcom na pozbycie się balastu w postaci błota i wody nałożonego na nich przez naturę. Nie sądzimy, aby z premedytacją dopuścił się dyskryminacji w stosunku do Emila Zahariewa. Prawdopodobnie pogubił się, bo chciał działać zgodnie z regulaminem i zdrowym rozsądkiem, a to na Służewcu ciężko ze sobą pogodzić. Ciekawe jak zareaguje na ewidentny błąd stewardów prezes PKWK Feliks Klimczak, który rokrocznie powołuje skład KT. Stewardzi powinni być niezawiśli i niezależni w swoich ocenach. Na Służewcu są, ale tylko w teorii. Klimczak ma nad nimi władzę i jeżeli któryś z sędziów podpadnie mu potrafi być bezwzględny. Najlepszym przykładem jest usunięcie z KT kilka lat temu, w środku sezonu, pana Jana Zawiszy, który usiłował być zbyt niezależny. Mimo odwołań do wielu instancji Zawisza nie zdołał wywalczyć ponownego powierzenia mu obowiązków sędziego wyścigowego.

Tadeusz Porębski

Foto: Elwira Krakowiak

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

SZYBKIE POŻYCZKI GOTÓWKOWE 668-441-668

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE **UL. DĄBROWSKIEGO 1** **22 848-03-70 601-352-129**

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

SPRZEDAM łazienkowy piecyk gazowy Electronic na gwarancji, 22 841-23-73

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie: zadłużone, z lokatorem, komunalne z dowolnym problemem prawnym, 796-796-596

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

HISZPAŃSKI, 507-087-609

A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, 698-012-966

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

WYCENA MIESZKAŃ DOMÓW, GRUNTÓW Rzeczoznawca Majątkowy nr licencji 5501 Piotr Żbikowski **tel. 608 066 600** www.profesjonalneWYCENY.pl

DOM 120/686 m^2 w Piasecznie, 798-175-963

DZIAŁKA budowlana 3000 m^2 z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61

DZIAŁKI rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61

GRUNT rolny, Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

PILNIE zatrudnię kasjerów, sprzedawców do Freshmarketu na Wilanowie. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel.: 502 457 242 lub mailowy: rekrutacja.orfeusz@wp.pl

MŁODA po studiach pedagogicznych szuka pracy, 502-275-714

RÓŻNE

OPIEKA NAD GROBAMI, tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 506-480-505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

ANTENY, 603-375-875

Anteny tel509610850.com

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 **tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18** **wt. i czw. promocje**

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DACHY - pokrycia, naprawy, 502-473-605

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DEZYNSEKCJA, deratyzacja, 609-547-442

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

GLAZURNICZE, 660-130-799

HYDRAULIK, 792-081-584

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO Magdalena Kucharska Śródmieście **tel. 515 922 038** sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań **tel. 602 134 102**

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS **tel. (022) 844 81 58**

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 **tel.: (22) 641 88 68**

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY, 505-970-480

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SUFITY, ścianki k/g, malowanie, panele, elewacje, ocieplenia, gładzie bezpyłowo, 885-397-821

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

TYNKI, 515-424-332

UKŁADANIE kostki brukowej, 517-477-531

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 **22 643 40 42** LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO Wizyta u endokrynologa ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do - 20% STOMATOLOGIA PROTETYKA www.extradent.waw.pl Zapisy telefoniczne **501 231 853** codziennie

Gimnastyka 50+ **Pilates, Joga** ul. Jastrzębowskiego 22 **Klub Kyodo tel. 518 628 928**

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

IMAKO Agencja Reklamowa imako@imako.com.pl **BANERY SZYLDY KASETONY 606 528 720**

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ 22 649 71 65 22 648 44 00

TERAPEUTYCZNY MASAŻ ☎ 784 77 30 88 ☎ 22 291 55 78

ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ www.passa.waw.pl

Tusze, Tonery Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja **BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!** TUSZTUSZ.PL **tel. 22 208 00 00** ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy) Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

agencja reklamowa imako@imako.com.pl tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4 NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY

EKO-BUD tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
02-785 Warszawa
Tel./faks: 22 643 79 35

Piątek, 9 maja, 17.00: Spotkanie z dziennikarką i pisarką Lisą Gutowską oraz jej książką „Pełnia życia”. Autorka doradza w niej bardzo dojrzałym kobietom, jak nie dać się upływowi czasu: zachować dobrą kondycję i pogodę ducha. Wstęp wolny.

Piątek, 9 maja, 18.00: Teatr Seniora w Domu Sztuki zaprasza na spotkanie poetycko-muzyczne „Życie to nie teatr”. Reżyseria: Wojciech Sanejko. Wstęp wolny. Warsztaty teatralne Domu Sztuki są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Bezpośrednio po spektaklu z mini-recitalem gitarowym wystąpi Agata D'Jabootie Konador.

Sobota, 10 maja, 16.00: „Jak wyglądają anioły” – spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatrzyku Siadaj – Pała! Reżyseria: Małgorzata Grzesikowska. Wstęp wolny.

Sobota, 10 maja, 19.00: premiera tanecznego spektaklu profilaktycznego p.t. „Za Daleko” w wykonaniu Teatru Mimo Wszystko – Andrew Crew. Scenariusz, reżyseria i choreografia: Katarzyna Zubrzycka. Wstęp wolny.

Niedziela, 11 maja, 16.00: Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza dzieci na spektakl „Wiosna jest tuż, tuż”. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 8 maja, od godz. 17.00.*

Niedziela, 11 maja, 19.00 i 20.30: koncert flamenco – XVIII. Pena Flamenca TRIANA.

Wyk. El Nino de Elche (śpiew), Marta Robles (taniec), Arturo El Polaco (gitara). Rezerwacja biletów: flamenco@triana.pl lub tel. 501 029 389. Ilość miejsc ograniczona.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17
www.stoklosy.art.pl

W Galerii U trwa wystawa malarstwa Tadeusza Chyły.

10. 05 g. 18 - Spektakl Teatru Wolandejskiego “Masakra Paryska”. Rezerwacja biletów na wolandejski.pl

17. 05 g. 17 - Wieczór słowno-muzyczny “Ocalić od zapomnienia” grupy artystycznej INVENIO. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15
www.dkimielin.pl

11 maja 2014(niedziela) godz. 18: program “Wiosenne Rozmaitości”, który zaprezentuje Zespół Ad Rem. Zaproszenia do odbioru w DK Imielin ul. Dereniowa 6

Warsztaty Rockowe
IM Granie
16 i 17 maja (piątek, sobota) w godzinach 17-21.

Ćwiczenia i konsultacje z muzykami w zakresie 4 instrumentów – wokal, gitara elektryczna, gitara basowa, perkusja. Spotkania bezpłatne.

Info.: Małgorzata Wiercińska tel.: 504 70 30 87, 22 641 19 15

Galeria Działań SMB Imielin
ul. Marco Polo 1
tel. 22 643 65 37
www.galeriadzialan.hg.pl

Aktywna cisza / Active Silence

Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej

Wystawa prac 80 artystów z 14 krajów, której tematem jest wartość ciszy, jako umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi.

Inspiracją dla wystawy jest wypowiedź Jerzego Ludwińskiego, wybitnego polskiego teoretyka sztuki: „Bo w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki”.

Kuratorzy: Fredo Ojda, Grzegorz Borkowski

Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla dzielnicy Warszawa-Ursynów

Wystawa czynna do 10.06.2014.

Kluboteka Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok. 9
tel. 22 370 29 29

08.05.2014, czwartek, godz. 18.00: Wernisaż malarstwa p. Małgorzaty Sobieraj pt. “Dziewczyny i kobiety”

15.05.2014, czwartek, godz. 18.00: Spotkanie pt. “Akordeon dawniej i dziś”poprowadzi p. Bogdan Popiński, miłośnik tego mało znanego i niedocenionego instrumentu

22.05.2014, czwartek, godz. 18.00: z cyklu “Podziel się pasją” Spotkanie pt. “Ordery państwa Watykańskiego” poprowadzi p. Andrzej Chojnacki. Projekt „Na fali życia” dofinansowany przez Dzielnicę Ursynów m.st. Warszawy.

Mistrzostwach Polski w Brydżu Sportowym Amatorów

W rozegranych w Warszawie w dniach 2-3.05.2014 r. VI Mistrzostwach Polski w Brydżu Sportowym Amatorów niebywały sukces w 14. Turnieju Indywidualnym odniósł zawodnik Sekcji Brydża Sportowego NOK S.M. ”Wyżyny” ,grający na co dzień w drużynie TEAM-Natolin, Włodzimierz Urbanowicz (na zdjęciu na pierwszym miejscu podium). W imponującym stylu wygrał Turniej, w którym startowało 68 zawodników, zdobył Puchar i tytuł Mistrza Polski Amatorów na 2014 rok. Gratulację i Puchar Mistrzostw wręczył laureatowi Prezes W.Z.B. Sp. Tadeusz Luzak. Na marginesie warto wspomnieć, że dobra gra kolegi Włodzimierza w barażach o III ligę, zaowocowała ich wygraniem!

Gratulujemy i czekamy na dalsze dobre występy w VIII Mistrzostwach Ursynowa o Puchar Burmistrza!

Stanisław Wzorek

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla relaksu...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Joanna Jasińska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

	6				3	7	5	
		8						
9			7					
	9	4			5			1
		1	6		8	3		
7			9			4	6	
					9			2
						8		
	3	6	8				7	

		9		1				6
	3			6				
		7			4	5		
	5		8					3
	7	6				9	8	
4					2		5	
		4	1			8		
				2			1	
1				4		3		

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Informacja WOM **545 72 00**
Cantrala **545 71 00**
Urząd Skarbowy **548 68 00**
Paszporty **858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej **544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe **525 13 07**
Policja **601 69 78**, **603 19 78**
Straż Miejska **986, 852 15 99**
Straż Pożarna **998**, **843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
56 51 400, **56 51 402**
Urząd Skarbowy **848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **844 04 46**
Policja **603 11 88**
Straż Miejska **986, 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11
642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A **648 22 26**
Policja **842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **535 91 93**
Policja **997**, **756 70 16...18**
Straż Miejska **701 76 95**, **986**
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**
Pomoc Drogowa **756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32
756 48 10, 754 41 71
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**, **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji **756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna **757-05-98**, **757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**, **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 8.05 do 31.05.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

SERWIS SEZONOWY

OPONY

KLIMATYZACJA

(obsługa, napełnianie, odgrzybianie)

CZYNNE
pn. - sob. od 9:00 do 20:00
niedz. od 9:00 do 15:00

OPONY DĘBICA

145/70R13 DĘBICA PASSIO 2	99,-
155/65R13 DĘBICA PASSIO 2	117,-
155/80R13 DĘBICA PASSIO 2	103,-
165/70R13 DĘBICA PASSIO 2	114,-
175/70R13 DĘBICA PASSIO 2	121,-
165/70R13 DĘBICA PASSIO 2	137,-
175/65R14 DĘBICA PASSIO 2	129,-
175/70R14 DĘBICA PASSIO 2	144,-
185/60R14 DĘBICA PASSIO 2	136,-
185/60R14 DĘBICA PASSIO	147,-
185/65R14 DĘBICA PASSIO 2	141,-
185/65R15 DĘBICA PASSIO 2	158,-
195/60R15 DĘBICA PRESTO	188,-
195/65R15 DĘBICA PASSIO 2	155,-
205/55R16 DĘBICA PRESTO	210,-

MOŻLIWOŚĆ POMPOWANIA KÓŁ AZOTEM

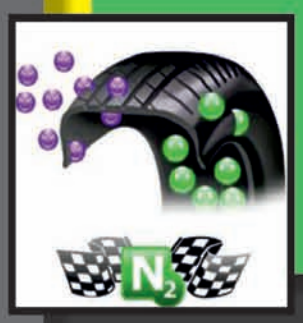

ZAPRASZAMY

DOSTĘPNE TAKŻE OPONY UNIROYAL

PRZY WYMIANIE OPON RABAT NA OBSŁUGĘ KLIMATYZACJI

DO 20% RABAT

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00